NUMER 237.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{9}{21}$ Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 21 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 25 Września (7 Października) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 600, przez niegdy Barbarę z Żurawskich Karczewską, początkowo testamentem z d. 9 Grudnia 1847 r. dla księży Kapucynów Warszawskich, a następnie kodycylem z d. 15 Października 1854 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, dla kościoła parafjalnego we wsi Popowie uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 25 Września (7 Października) r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 3,450, dla klasztoru księży Reformatów w Sandomierzu, przez Leona Chomentowskiego, aktem na dniu 12 (24) Maja r. b. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Ś. p. Tekla hr. Walewska testamentem własnoręcznym na dniu 8 Marca 1860 r. sporządzonym, zapisała pomiędzy innemi dobroczynnemi legatami Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności złp. 30,000 do równego rozdziału, pomiędzy trzy poczciwe a niezamożne familje, tak w Warszawie, jak i na prowincji zamieszkałe.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zawiadadamia: iż podania w tym przedmiocie przyjmować jeszcze będzie w kancelarji swojej ostatecznie do dnia 20 Listopada r. b.;—które to podania winny być poparte następującemi dowodami:

a) świadectwem moralnego prowadzenia się;
b) świadectwem ubóstwa;
c) świadectwem usprawiedliwiającem liczbę żyjących dzieci;
d) dowodami usprawiedliwiającemi położone w kraju zasługi.

Nadmienia Towarzystwo, że rodziny które już się podały lub przedstawione zostały do pomienionego wsparcia, powtórnych podań o takowe czynić nie mają potrzeby.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, *Karol Jeziorański.*

Komitet wsparcia pogorzelców miasta Rawy. W zakończeniu swych czynności, przed złożeniem ogólnego z nich sprawozdania, Komitet uznał za właściwe ogłosić z których mianowicie miejsc odebrał składki na wsparcie pogorzelców Jego powierzonych opiece. Lubo wszelkie możliwe wsparcie tak dla potrzebujących natychmiastowego ratunku, jako też i tym, którzy z powodu słabego ubezpieczenia zgorzałych budynków do pieniężnej pomocy kwalifikowali się, Komitet wedle uznania udzielił, resztę zaś pozostałą na wybudowanie Domu Modłów wszelkiego funduszu pozbawionego przeznaczył,—chcąc dać sposobność łaskawym dobroczyńcom przyjścia w pomoc ku wykonaniu dzieła chwałę Boga na celu mającego, a sądząc, że może jeszcze gdzie nieodesłane składki się znajdują, listę następującą ogłasza:

1) Zasiłek Rządowy na wsparcie dla biednych potrzebujących natychmiastowej pomocy złp. 23,333 gr. 10; 2) obywatele z okolicy Rawy, łącznie z mieszkańcami miasta niespalonej dzielnicy przez Chrześcjan zamieszkałej złożyli złp. 11,377 gr. 5; 3) z miasta Warszawy składki miejscowe, jakoteż przez pośrednictwo Redakcij pism perjodycznych sprawozdaniami poprzedniemi objęte wynoszą zł. 13,603; 4) następnie wniesione z Redakcji Gazety Polskiej złp. 633 gr. 10; 5) z Redakcji Gazety Warszawskiej złp. 66 gr. 20; 6) z Redakcji Kurjera Warszawskiego, złp. 163 gr. 22; 7) z Przylądka Cape Town przez pośrednictwo nad-Rabiego Dra Adler z Londynu złp. 13,250 gr. 5; 8) z Petersburga, z kantoru Najdostojniejszych dzieci złp. 966 gr. 20; 9) z Miasta Łęczycy i parafji tegoż nazwiska złp. 4,830; 10) z Miasta Tomaszowa złp. 2,179 gr. 23; 11) z Miasta Skierniewic złp. 1,243 gr. 24; 12) z Miasta Konina złp. 1,160; 13) z Miasta Łodzi złp. 1,000; 14) z Miasta Kalisza złp. 917; 15) z Miasta Brzezin złp. 886 gr. 26; 16) z okręgu Błońskiego składka od obywateli złp. 800; 17) z gminy Łyszkowice złp. 533 gr. 10; 18) z Miasta Mszczonowa złp. 500; 19) z Miasta Łomży złp. 411 gr. 23; 20) z okręgu Sochaczewskiego złp. 366 gr. 20; 21) z Sieradzkiego od Jana Rzeszotarskiego złp. 333 gr. 10; 22) z gminy Skierniewka złp. 320; 23) z Miasta Praszki złp. 306 gr. 20; 24) z Miasta Główna złp. 272 gr. 18; 25) z Miasta Nowego miasta złp. 231 gr. 5; 26) z Miasta Błonia złp. 223 gr. 18; 27) z Miasta Strykowa złp. 200; 28) z Miasta Jeżowa złp. 177 gr. 15; 29) z Redakcji Gazety Szlązkiej złp. 121; 30) z Miasta Wrocławia złp. 100; 31) z Miasta Ujazda złp. 100; 32) z miasta Białły złp. 90 gr. 2; 33) z miasta Inowłodza złp. 66 gr. 20; 34) od Naczelnika powiatu Marjampolskiego złp. 65 gr. 10; 35) z gminy Ujazd złp. 60; 36) z parafji Wojnic złp. 28; 37) z wsi Cielądza złp. 27 gr. 5; 38) z gubernji Kowieńskiej złp. 13 gr. 10; 39) z gminy Kobylin złp. 10; 40) z gminy Tarnowskiej woli złp. 6 gr. 20; 41) N. N. złp. 6 gr. 20; 42) N. N. złp. 6 gr. 20; razem złp. 80,689 gr. 21.

Z ogólnej sumy na wsparcie pogorzelców wypłacono złp. 63,652 gr. 16; resztę zaś pozostałości łącznie z nadesłaną kwotą z Przylądka Cape Town złp. 13,250 gr. 5, złożono na ręce Członków Dozoru Bóżniczego Miasta Rawy, na budowę domu Modłów złp. 17,037 gr. 5. Znaczną część materjałów do wybudowania tejże już zakupiono i sprowadzono. — w Rawie d. 4 Października 1862 r.— Prezes Komitetu Stanisław *Jabłoński.*—Sekretarz Komitetu *M. Janiszewski.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O sprzedaży chleba i bułek w Warszawie.

(*Dokończenie obacz r. 234*)

Siedm prób zrobionych przez delegację dały rezultat, że z korcy 1503 do tych prób użytych, siedm korcy, z których każdy przecięciowo ważył funtów 235 łut. $11\frac{3}{7}$, dało pieczywa pierwszego funtów 927 łut. $10\frac{51}{108}$, drugiego funtów 484 łut. $27\frac{1}{30}$, obu pieczyw funtów 1,412 łut. $5\frac{2791}{4095}$, a zatem na korzec przypadało z przecięcia pieczywa funtów 201 łut. $23\frac{1917}{28675}$.

Rezultat ten wszakże nie może być brany za stałą zasadę, dla tego, że pierwotne próby były poniekąd oswajaniem się delegowanych z manipulacją piekarską;—dokonywano je w piekarni Straży Ogniowej przy Nalewkach w Warszawie, gdzie brak pieców utrzymujących jednakowy stopień temperatury—i ludzi dostatecznie z pieczywem pszennem oznajmionych, czuć się dawał.

Ostatnie więc jedynie cztery próby dokonane w piekarni prywatnej przy ulicy Pańskiej i w młynie parowym, stanowić mogły źródło, do wyczerpania pewnej zasady.

Cztery te próby wykazały rezultat, że z mąki funtów 177 łut. $16\frac{1}{2}$, po korcu wagi funtów 237 łut. $3\frac{1}{4}$, otrzymano pieczywa funtów 217 łut. $3\frac{2318}{2340}$, czyli więcej aniżeli dotychczasowa zasada w taksie wskazuje o funtów 2 łut. 3 z ułamkiem.

Cena pszenicy do powyższych 4 prób użytej średnio wynosiła złp. 43 gr. 11, a po doliczeniu stosownem dała cenę kosztu taksową złp. 58 gr. 27, czyli groszy 1767,—której rozkład podług zasad z r. 1820 byłby następujący:

z ogólnego kosztu gr. 1767 przypadłoby:

a) na pieczywo z mąki montowej średniej bułek montowych funtów 40, łut. 1. . . . . gr. $706\frac{80}{100}$
a zatem funt wypadł na groszy $17\frac{2}{3}$;

b) na pieczywo z mąki pośledniej montowej strucli i chleba stołowego funt. 29 łut. 15 . . . . $282\frac{72}{100}$
a zatem funt groszy $9\frac{3}{5}$;

c) na pieczywo z mąki francuzkiej bułek zwyczajnych fun. 70 łut. 8 gr. $565\frac{44}{100}$
a zatem funt na gr. $8\frac{1}{20}$;

d) na pieczywo z mąki francuzkiej pośledniej placków funt. 47 łut. 8. . . . $212\frac{4}{100}$
a zatem funt na gr. $4\frac{1}{2}$;

wartość zaś całego pieczywa z mąki po korcu pszenicy uczyni. . groszy 1,767

Gdyby pieczywo robione było jedno z obu mąk montowych i drugie z obu mąk francuzkich zmieszanych z sobą, wtenczas z ogólnego kosztu przypadłoby:

a) na pierwsze pieczywo z mąk montowych w ilości funtów 69 łutów 16 groszy. . . . . $989\frac{52}{100}$
a zatem funt. na gr. $14\frac{1}{4}$;

b) na pieczywo z obu mąk francuzkich w ilości funtów 117 łutów 16 gr. $777\frac{48}{100}$
a zatem funt na gr. $6\frac{8}{9}$,

wartość zaś całego pieczywa jak wyżej, na groszy 1767.

Podług zasady od roku 1856 przyjętej, rozkład kosztów byłby następujący:

a) na pieczywo z mąki pierwszej, między którą a mąką drugą zachodzi stosunek wartości jak 67, 33 do 100, czyli na pieczywa funtów 135 groszy $1183\frac{89}{100}$, a funt na gr. $8\frac{7}{9}$;

b) na pieczywo z mąki drugiej w ilości funtów 80 groszy $583\frac{11}{100}$, a funt na groszy $7\frac{2}{7}$. Wartość zaś całego pieczywa byłaby taż sama, to jest groszy 1767.

Przeczyć trudno, że przyjęcie tej zasady nader uprościłoby rachunkowość taksową, bo skoro funt pierwszego pieczywa kosztowałby groszy $8\frac{7}{9}$
a drugiego „ $7\frac{2}{7}$
a więc mniej o „ $1\frac{31}{63}$ czyli g. $1\frac{1}{2}$
wynaleziona cena pierwszego pieczywa, wskaże sama cenę drugiego, a obok tego zapewnićby mogła konsumentom, oprócz taniości, dobroć wypieku, bo pierwsze pieczywo stanowiąc ogół blisko $\frac{2}{3}$ części całej masy z korca, nie wiele różniące się w cenie od drugiego zaopatrzyćby mogło większą ilość konsumentów, a nawet dla uboższych byłoby dostępniejszem.

Co do żyta:

Dawna tabela polska podała funtów 250 pieczywa z jednego korca pięknej pytlowej mąki, a z jednego korca mąki targowej funtów 300, ale tabela ta zdaje się określać stosunek wydajności pieczywa, z korca mąki a nie z mąki po korcu żyta otrzymanej, nie daje więc dokładnego wyobrażenia tegoż stosunku.

Za rządów pruskich, reklamacje piekarzy spowodowały nowe próby, podług których:

przy pierwszej w roku 1796 z mąki po korcu żyta wagi funtów 203, otrzymano chleba pięknego stołowego funtów . . . . . . 61 łutów 16
chleba pytlowego funt. 107

razem funtów 168 łutów 16

przy drugiej próbie w r. 1799 z korca żyta wagi funtów 208 otrzymano chleba pięknego stołowego funtów 41 łutów 14 pytlowego funtów 129 łutów $15\frac{3}{4}$, razem funtów 170 łutów $29\frac{3}{4}$;

przy trzeciej próbie w r. 1801 z mąki po korcu żyta wagi funtów 211 wyrobiono chleba pierwszego funtów 49 łutów 16, drugiego funtów 162 łutów 28, razem funtów 212 łutów 12;

przy czwartej próbie tegoż roku z korca wagi funtów 215 łutów $30\frac{2}{9}$, wyrobiono samego chleba pytlowego zwyczajnego i placków solonych funtów 176 łutów $28\frac{1}{3}$, czyli z mąki po 100 funtach było pieczywa funtów 81 łutów $29\frac{1}{3}$, a przyrostu funtów 24 łutów $13\frac{1}{4}$.

Nareszcie w roku 1806 Rząd Pruski trzymając się stosunku wypieku z korca Wrocławskiego, ilość wypieku z mąki po korcu Warszawskim żyta oznaczył na funtów 205 łutów $27\frac{11}{100}$, a dla zaokrąglenia funtów 206.

Wywołało to reklamacje warszawskich piekarzy i przystąpiono do nowej próby na dwóch korcach żyta średniej wagi funtów 200 łutów $1\frac{1}{12}$ (a mąki funtów 142) i otrzymano wypieku chleba pytlowego tylko funtów 179 łut. $1\frac{1}{2}$, czyli po 100 funtach było przyrostu 26 łutów $2\frac{6}{7}$.

Tego rezultatu chwycili się piekarze warszawscy, a twierdząc że nie może być więcej wypieku jak 178 funtów, odmówili przyjęcia przepisanej dla nich taksy. Rząd Pruski z powodu ówczasowych politycznych okoliczności, przepisane zasady zmuszony był czasowo zawiesić, później wszakże stosunek dawny wprowadzono w użycie, nie na długo wszakże, bo i pruski niebawem w kraju naszym ustał.

W roku 1815 z mąki po korcu żyta rachowano wypieku funtów 192.

w roku 1816 z mąki po korcu żyta rachowano wypieku funtów 196;

w roku 1820 po zastosowaniu do nowych miar i wag przyjęto wypieku na funtów 200 łutów 20;

w roku 1856 zmieniono ten stosunek i wprowadzono do taksy funtów 225, jak to widzieliśmy we wzorze wyrachowania.

Co do mąki razowej— również ślad napotykamy, że stosunek wypieku razowego, liczne przechodził koleje.

W tabeli polskiej podano wypieku na funtów 350, co wszakże zdaje się być rezultatem wypieku z korca mąki, nie zaś żyta;

w roku 1796 po korcu wagi funtów 203 otrzymano pieczywa funtów 292 łutów 12;

w roku 1799 po korcu wagi funtów 208 otrzymano pieczywa funtów 296 łutów $31\frac{3}{4}$;

w roku 1801 po korcu wagi funtów 211 otrzymano pieczywa funtów 260 łutów 24;—

tegoż roku, przy zastosowaniu przepisów wrocławskich, korzec żyta wagi funtów 215 łutów $30\frac{2}{9}$, wydał pieczywa razowego funtów 271 łutów 13, a przyrost na 100 funtach mąki czynił funtów 37 łutów $4\frac{17}{19}$;

w roku 1806 przyjęto do taksy stosunek wydajności pieczywa razowego z mąki po korcu żyta funtów 276.

Reklamacje piekarzy wywołały nowe próby,— których nie pomyślny rezultat ośmielił piekarzy, żądali bowiem, aby do taksy liczono wypieku razowego tylko po funtów 228 i dokonali tego, że zamiast funtów 276, przyjęto funtów 262 z mąki po korcu żyta.

W roku 1820 Instrukcja przepisała liczyć funtów 276 łutów 16.

W roku 1856 dopiero oznaczono stosunek ten na funtów 310 i zamieszczono w zasadach do wyrachowania taksy—na podstawie czynionych poprzednio prób, które przekonały, że na mące po korcu żyta, czyli na funtach 222 łutów 16 otrzymano przyrostu funtów 75 łutów 16, a na 100 funtach mąki funtów 33 łutów $29\frac{5}{6}$.

Liczne trudności w oznaczeniu istotnego stosunku wydajności pieczywa z mąk różnych co do gatunku, różnym sposobem przygotowywanej do wypieku, dowodnie przekonywa, że wszelkie w tej mierze usiłowania, słaby zaledwie przynoszą rezultat. O ile zaś trudności te są przeszkodą do oznaczenia za pośrednictwem taksy, rzeczywistego stosunku pomiędzy procederzystą i konsumentem, w innem miejscu o tem mówić zamyślam, w niniejszym zaś artykule nie odstępując od założenia, przystąpię do rozbioru pozostałych pozycij wyrachowania ceny taksowej, a mianowicie tak zwanych w przytoczonym na wstępie wzorze „kosztów zwyczajnych."

Pierwsze w tej mierze zajmują miejsce koszta mielenia zboża, taksą dziś obowiązującą oznaczone, od korca pszenicy po kop. 64—od korca żyta na pytel po kop. 38—na mąkę razową po k. 23.

W tabelach dawnych nie oznaczono oddzielnie kosztów mielenia korca pszenicy, a oddzielnie zwózki do młyna i tylko koszt wypieku określano na złp. 7, za mielenie wszakże korca żyta liczono dla młynarza po złp. 2 i dla czeladzi po złp. 1 gr. 15, to jest dla czeladzi młynarskiej gr. 20 a dla czeladzi piekarniczej groszy 25.

W roku 1796 opłatę czeladzi piekarniczej zniesiono dla tego słusznego powodu, że opłata ta wchodzić winna w zysk zapewniony dla piekarza, który czeladź własnemi funduszami utrzymywać powinien i odtąd tylko dla czeladzi młynarskiej liczono z korca pszenicy po groszy 20.

W roku 1801 Komisarze tym celem wydelegowani—byli zdania, że za mielenie korca pszenicy na mąkę montową płaci się po złp. 6 gr. 15—za mielenie na mąkę francuzką i zwyczajną po złp. 2 gr. 15 na wiatraku, a złp. 2 gr. 21 na młynie wodnym, co razem czyni złp. 5 gr. 6, w przecięciu zaś za jeden korzec złp. 2 gr. 18. Gdy wszakże różnica tych dwóch opłat była bardzo znaczną, wnieśli przeto, aby do przyszłych obrachunków taksowych przyjąć połowę tych dwóch opłat, to jest jednej złp. 6 gr. 15 i drugiej złp. 2 gr. 18 czyniących razem złp. 9 gr. 3, czyli złp. 4 gr. $16\frac{1}{2}$, jako koszt mlewa korca pszenicy, dla uniknienia zaś reklamacji piekarzów, dodać im jeszcze za rozchód i rozkurz przy mlewie gr. 9, czyli razem złp. 4 gr. $25\frac{1}{2}$; i zasada ta weszła w wykonanie.

Przepisy z roku 1829 przeznaczyły na mlewo od korca pszenicy złp. 4 gr. $7\frac{1}{2}$, od korca żyta na mąkę pytlową złp. 2 gr. 15—na mąkę razową złp. 1 gr. 15.

W późniejszych latach, pomijając liczne wystąpienia procederzystów, którzy, rzecz naturalna, zawsze żądali zwiększenia powyższego stosunku, takowy różnym ulegał zmianom, mianowicie: co do pszenicy:

Od początku roku 1834 do Czerwca tegoż roku na koszta mielenia korca rachowano po złp. 4 gr. 7;—do roku 1837 po złp. 4 gr. $8\frac{1}{2}$; do roku 1842 po złp. 4 gr. 7, a od Lutego 1842 poczęto rachować po złp. 4 gr. 8.

Co do żyta, na koszta mielenia korca do roku 1842 liczono po złp. 2 gr. 15 i złp. 1 gr. 15, a od tej daty po złp. 2 gr. 16 za mlewo na pytel, i po złp. 1 gr. 16 na mąkę razową.

W powyższem streszczeniu kosztów mlewa widoczną jest różnica wysokości onych, na pozór małoznacząca, na masie wszakże i przy innych kosztach ważną to stanowi rubrykę.

Ścisłe określenie o ile obliczana i przyjmowana różnemi czasy wysokość tych kosztów była i jest sprawiedliwą, oraz winna być bezwzględnie utrzymaną, nader trudną jest rzeczą, raz dla tego, że wielu piekarzów mają własne młyny, a produkując mąkę na własny wyrób, unikają wydatków o jakich mowa w oznaczonej taksą wysokości,— a jednak przy przerabianiu mąki na pieczywo zaliczają się im też same koszta, jakie ponosić muszą piekarze mielący zboże w obcych młynach;—powtóre, że istniejący w kraju naszym zwyczaj poboru miarki przez młynarzów, cenę mielenia korca zboża czyni bardzo względną.

W końcu w powyższej materji przytoczyć widzę stosownem, że w sprawozdaniu delegacji z roku 1857 napotkałem na ślad, że sami młynarze do protokułu tegoż roku na d. 14 maja spisanego, koszt zmielenia korca żyta na mąkę pytlową podali na złp. 2 gr. $7\frac{1}{2}$, czyli o groszy $8\frac{1}{2}$ na korcu niżej, aniżeli dotąd w wyrachowaniu taksy na chleb pytlowy rachowanem bywa.

Co do mąki zaś razowej, w rzeczonym protokule młynarze oświadczyli, że od zmielenia korca żyta na razową mąkę pobierają po złp. 1 gr. 3 do 6-ciu; w takim więc stanie rzeczy, z dotyczasowych kosztów taksowych można by potrącić co najmniej po gr. 10 z korca.

Nieznane mi są powody, dla jakich tego nie dokonano; ale wierzyć potrzeba, że były ku temu słuszne powody, aby wbrew podanym cenom przez młynarzów, niemniej może jak piekarze w tej mierze interesowanych, na koszta mlewa żyta na mąkę pytlową i razową, wyższą liczono cyfrę.

Na koszta furmanki używanej do przywożenia zboża do młynów i zwózkę mąki co do piekarni, za polskich czasów liczono po złp. 2 z korca. Rząd pruski zniżył tę cenę do jednego złotego i ten stosunek dotąd jest w użyciu, jak to we wzorze wyrachowania widzimy.

Taka jednostajność w określeniu kosztów dopiero co rzeczonych zdaje się być dowodem dokładności wynalezionego przed laty stosunku tych kosztów. Bliższe szakże zastanowienie się nad tym przedmiotem inne nasunie uwagi. Opłata od przewózki zboża i mąki liczoną jest od każdego korca, bez względu na odległość młynów i ilość mielonego zboża; tymczasem każdy piekarz kupując zboże, ma sobie przez sprzedającego takowe do młynów odstawiane i prawie nie ma wypadku, aby piekarz furmankę do odwożenia zboża do młyna opłacał. Zamożniejsi piekarze, mając własne młyny, mąki także do piekarń nie odwożą najętą furmanką, mając piekarnie częstokroć blisko młynów położone; a ci, którzy własnych młynów nie mają, utrzymują konie do rozwożenia pieczywa albo innych posług gospodarczych. Konie takie przywożąc także mąkę z młyna, w żadnym razie nie mogą wywoływać kosztów w takim stosunku, jaki im taksa zapewnia.

Okoliczności powyższe, przemawiające jeżeli nie za zupełnem usunięciem, to przynajmniej za zniżeniem wysokości wydatku, o jakim mowa, obciążającego pieczywo ze szkodą konsumentów, winny zwrócić na siebie uwagę, bo drobny ten na pozór na 1 korcu wydatek, w większych ilościach i przy innych kosztach, bez zaprzeczenia znacznie wpływa na podniesienie ceny pieczywa.

Przy oznaczeniu kosztów opału, jaki piekarz do korca zboża musiał używać, do roku 1806 istniała ta zasada, że do wypieczenia mąki po korcu zboża, liczono drzewa za 1 złp.

Następnie w skutek reklamacij piekarzy, koszta wypieku z korca pszenicy liczono w ogóle po złp. 12, a od korca żyta po złp. 8, nie ma wszakże śladu, ile z tych ogólnych wydatków przeznaczono na drzewo.

W roku 1815 do wypieku z korca pszenicy i żyta na pytel, przeznaczono drzewa sosnowego $\frac{1}{15}$ część, a z korca żyta na razówkę $\frac{2}{15}$ sążnia, długości łokieć 1 cali 12 i wysokości łokci 3, czyli szczap 75, z których do korca mąki pytlowej rachowano rano szczap 6, a do drugiego korca wieczorem po szczap 4, dla tego, że piec przy wypieku drugiego korca, zrana ogrzany, mniej potrzebował opału.

W roku 1820 dopiero wprowadzono w zasady taksowe stosunek dotąd praktykowany, mianowicie: że drzewa do wypieku z korca pszenicy i żyta na pytel rachuje się $^1/_6$, a do wypieku razowego $^1/_5$ sążnia drzewa opałowego.

Czy i o ile powyższy stosunek odpowiada rzeczywistej potrzebie, w innem miejscu o tem mówić zamyślam, nie mogę wszakże pominąć tu uwagi: że jeżeli piekarz większą ilość jak z 1 korca przygotowywa naraz pieczywa, albo też kilkakrotnie piec ogrzewa, mniej nierównie użyje drzewa, niżeli mu taksa zapewnia;—że następne ogrzewanie pieca mniej potrzebuje opału, aniżeli pierwsze;—że są piece piekarniane, które się opalają węglem,—słowem, że i ta pozycja taksy do stanowczego i istotnego udeterminowania onej, niemałe ma do zwalczenia trudności.

Zastanawiając się następnie nad ilością dodawanych do wypieku pszennego drożdży i używanego do pieczywa żytniego kminku, przekonywamy się co do drożdży: że o użyciu onych do pieczywa, dopiero przy drugiej próbie pruskiej znajduje się pierwsza wzmianka z zaliczeniem na to do korca pszenicy jednego złotego, a to w stosunku 4-ch kwart do korca.

W późniejszych czasach powyższy stosunek uległ niejakim zmianom, przy ogólnem podniesieniu kosztów wypieku, jak to miało miejsce w r. 1815. Że wszakże nie oddzielono tam kosztów przyznanych na same drożdże, nie można przeto wiedzieć, ile rzeczywiście na nie rachowano.

W r. 1820 zatwierdzone przepisy taksowe na drożdże oznaczyły złoty jeden do korca, licząc garniec po groszy 20. W latach wszakże od 1834 do 1843 rachowano po złp. 1 gr. 12, a dopiero we Wrześniu 1843 r. wrócono do pierwotnie przyjętej zasady i dotąd rachuje się po złp. 1 za $1^1/_2$ garnca drożdży do korca pszenicy.

O użyciu kminku napotykamy pierwszą wzmiankę dopiero przy czwartej próbie mlewa 1801 roku, z tem określeniem, że kminek do chleba pytlowego i razowego używany, ma kosztować groszy 2 do korca żyta.

Przepisy z roku 1820 przeznaczyły do samego tylko pieczywa pytlowego do korca żyta po $^1/_2$ kwarty kminku, ceny groszy 8, i jakkolwiek w epoce od 1834 do 1842 przy wyrachowaniach taksowych opuszczano ten wydatek, następnie wszakże przywrócony, dotąd w tej samej, jak zasady z roku 1820 wskazują, ilości jest przyjmowany.

Co do stosunku użycia soli do pieczyw, ten od dawnych czasów pozostał jeden i ten sam, to jest po kwarcie do korca pszenicy i żyta, bez względu czy na pytel, czy na razówkę jest mielone. Że wszakże cena soli nie zawsze jest jedną, w licznych przeto wyrachowaniach taksowych z lat ubiegłych, różne napotykaliśmy cyfry wydatków w tej mierze piekarzom przyznawanych.

Jakkolwiek Dekret króla Saskiego z roku 1812 o stanowieniu taksy wzmiankuje, że do wydatków liczonych piekarzowi i świeca rachowaną być powinna, dopiero w roku 1815 napotykamy ślad, że z tego tytułu przyznawano piekarzom oddzielne wynagrodzenie po 5 groszy od korca, bez oznaczenia ilości sztuk, lub części funta.

W roku 1820 dopiero rzeczoną zasadę zmieniono w ten sposób, że zamiast 5-ciu groszy, rachowano $^1/_3$ funta świec łojowych do korca i stosunek ten dotąd jest zachowywany.

Przeszedłszy w powyższy sposób wszystkie pozycje taksy, pozostaje nam jeszcze do omówienia zysk piekarzowi tąż taksą zapewniany.

W systemacie taksowym, kiedy każdy wydatek jest, a przynajmniej winien być, ściśle obliczany; kiedy wydatki te mają stanowić o cenie produktu, po jakiej ma być sprzedawany, producent niezaprzeczone ma prawo do oddzielnego wynagrodzenia za swe trudy i wydatki, które bezpośredniego z produktem związku nie mają, a jednak wymagają nakładu, jak np. opłata komornego, posługa, sprzęty i naczynia.

Od najdawniejszych czasów w kraju naszym podstawą stanowienia taksy na chleb i bułki była stała cena, do której stosowano wagę pieczywa — i waga ta jedynie ulegała zamianom w miarę podnoszenia się lub zniżania cen zboża.

Cena ta również w końcu zeszłego stulecia stanowiła o wynagrodzeniu, jakie piekarz miał prawo likwidować; a przy ówczasowych cenach pszenicy i żyta, wynagrodzenie to równało się 12 do 15 procentu od wszystkich wydatków, przez piekarza ponoszonych. W roku 1806 proponowano piekarzom, aby zamiast zysku, przyznawanego im w miarę cen surowego materjału, przyjęli stałe wynagrodzenie po złp. 3 gr. 6 od korca; piekarze wszakże na to przystać nie chcieli i pozostali przy dotychczasowym procencie.

W r. 1812 dekret Króla Saskiego procent ten na 15% określił; zastrzegł wszakże, że wysokość onego może uledz zniżeniu w miarę uznania komisji taksowej. Pomimo wszakże tego zastrzeżenia 15% liczono zawsze i dotąd jest przyjmowane na zysk piekarza, za wydatki nie objęte taksą, jako to: pracę jego, podatki, utrzymanie czeladzi, najem lokalu i użycie odpowiednich naczyń.

Wysokość powyższego procentu, jak z jednej strony nie zdaje się być wygórowaną, tak z drugiej, przy każdodziennym obrocie kapitału, wraca piekarzowi wydatki w tym stosunku, że go o straty przywieść nie może.

W ogóle zaś taksa co do pieczywa u nas zapewnia korzyść samym procederzystom, którzy mając sobie przyznany zwrot wszelkich nakładów, nieraz w stosunku wyższym aniżeli go sami ponoszą, wolni są od potrzeby konkurowania pomiędzy sobą, choćby tylko samą dobrocią wypieku; a jeżeli dziś niektórzy z nich sprzedają go niżej od taksy o $^1/_3$ grosza na funcie chleba żytniego, dają tylko świadectwo, że cena taksowa bynajmniej, dla nich uciążliwą nie jest. Nie sprzedają go zaś po więcej zniżonej cenie, bo nie mają tego dzisiaj potrzeby, pewni, że i po tej cenie produkt swój rozprzedadzą.

W powyższym rozbiorze przedmiotu dałem tylko obraz tego, co z pieczywem ma związek i co wpływa na cenę onego. A jakkolwiek przy niektórych szczegółowych pozycjach napomknąłem o niestosowności albo niemożności dokładnego oznaczenia rzeczywistego wydatku, obciążającego ten produkt, — w bliższe wszakże ocenienie, o ile poddanie taksie pieczywa z korzyścią dla publiczności zostaje,—wdawać się tu nie będę, mając zamiar w oddzielnej drodze traktować przedmiot taksy w kraju naszym.

Na zakończenie zaś powyższego rozbioru przedmiotu interesującego całą publiczność, powiem to tylko, że pomijając już wzgląd ekonomji politycznej, która popiera system wolnej sprzedaży każdego krajowego produktu—*potrzeba* stanowienia *taksy* na artykuły najpierwszych potrzeb życ a, zwłaszcza takie artykuły, które własny kraj produkuje,—jeśt dowodem moralnego upadku, a tem samem jest wyrazem potępienia na tych, którzy będąc procederzystami, pragną zarazem zostać i obywatelami kraju.

Jan Maleszewski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki półurzędowe francuzkie usiłują dowieść, że mianowanie p. Drouin de Lhuys na miejsce p. Thouvenela, jest tylko zmianą osób, nie mającą politycznego znaczenia przesilenia gabinetowego, i na poparcie swego zdania przytaczają tę okoliczność, że pp. Persigny, Fould, Rouher, Billault pozostają na swych miejscach. Tylko różnica w zdaniu pomiędzy Cesarzem a ministrem Thouvenelem, co do czasu załatwienia kwestji rzymskiej, spowodowała usunięcie się tego ostatniego; obok tego, jak zapewnia jeden z korespondentów, dwór rzymski miał oświadczyć, że nie może zgodzić się na żadne układy, któremi kierowałby tak zawzięty przeciwnik świeckiej władzy. Tłomaczenie to usunięcia się p. Thouvenela, niejako potwierdza list Cesarza do tego ministra, ogłoszony w *Monitorze*, którego treść podaje depesza, a w którym powiedziane jest, że p. Thouvenel opuszcza gabinet w interesie sprawy pojednania. Jednocześnie korespondencje paryzkie zapewniają, że okólnik jaki wkrótce p. Drouin de Lhuys prześle do ajentów dyplomatycznych, będzie mówił o sympatji Cesarza do sprawy zjednoczenia włoskiego i o usiłowaniach jego pojednania Włoch ze Stolicą Apostolską. Zapewne do rzędu takich usiłowań zaliczone będzie mianowanie p. Latour d'Auvergne ambasadorem w Rzymie, który jako *persona grata* u dworu rzymskiego, prędzej może go skłonić do przyjęcia rad Cesarza Napoleona.

Giełda paryzka, z powodu pozostania na miejscach ministrów przychylnych sprawie włoskiej, ożywiła się nieco, lecz pogłoska o dymisji p. Ratazzego spowodowała nowe spadnięcie papierów. Pp. Fould i Persigny, jako nie tak daleko zobowiązani w kwestji rzymskiej jak minister spraw zagranicznych, pozostali w gabinecie, pierwszy dla przymusowego przeprowadzenia konwersji renty, drugi dla przeprowadzenia ogólnych wyborów do Ciała prawodawczego, które podobno w sierpniu lub październiku roku przyszłego, zostaną rozpisane.

Niektórzy korespondenci utrzymują, że stanowisko p. Persigniego jest zagrożone, że p. Drouin de Lhuys koniecznie żąda jego usunięcia z gabinetu, że kandydatów na nowych ministrów nie brak, i że nie dawno na obiedzie w Saint-Cloud, oprócz p. Drouin de Lhuys, znajdował się pomiędzy innemi i p. de La Guerronnière.

P. Ratazzi nie wystąpi ze stanowczym krokiem przeciw Francji, lecz wspólnie z mężami stanu włoskiemi spodziewa się wkrótce przyjaźniejszego dla Włoch usposobienia, do czego ma nadzieję skłonić gabinet paryzki, rozpisując nowe wybory, których jednozgodność, jak sądzi, nie pozostanie bez wpływu na rząd francuzki. Stanowcze postanowienie gabinetu włoskiego miało być przyjęte 18-go b. m. na radzie; *Discussione* z tegoż dnia, jak donosi depesza, zapewnia, iż p. Ratazzi nie poda się do dymisji.

Dzienniki angielskie w objęciu przez p. Drouin de Lhuys ministerstwa spraw zagranicznych, upatrują niepomyślny dla Włoch symptom. *Morning-Post*, dziennik przychylny dla Cesarza Napoleona, a będący organem lorda Palmerstona, uważa wejście p. Drouin de Lhuys do gabinetu, za powrót do polityki, jaka spowodowała konwencję Villafrankską. W tym samym duchu odzywa się *Daily-News*, organ lorda Palmerstona.

Dzienniki wiedeńskie bardzo są zadowolnione ze zmiany zaszłej w gabinecie francuzkim, pomiędzy innemi i dla tego, iż p. Thouvenela uważały za przychylnego polityce zagranicznej p. Bismarcka. Kiedy kongres handlowy w Monachjum, nie zupełnie poszedł po myśli gabinetu wiedeńskiego, wiele teraz gabinet ten liczy na zjazd frankfurcki, i dla tego stara się skłonić jak najwięcej centralistów do wzięcia udziału w tym kongresie.

W Prusach panuje cisza: dzienniki ministerjalne po dają wiadomości o licznych deputacjach, składających Królowi adresa, popierające działania stronnictwa prawego.

(Ind. B., Patrie, W. Z.).

Anglja.

Londyn, 16 *Października*. Wypadki zaszłe w Prusach wywarły tu wielkie wrażenie. Rozumowania wszystkich gazet angielskich w gruncie schodzą się z sobą, w kwestji bowiem tak prostej jak konstytucyjna, inaczej być nie mogło. Organ torysów *Herald* mniema, iż postępowanie gabinetu nic uzyska na przyszłość sankcji izb pruskich. „Nie mamy bowiem", powiada to pismo, „tak złego o narodzie pruskim wyobrażenia, ażebyśmy przypuszczali, że chce zadać sobie pod względem politycznym śmierć. Z drugiej zaś strony, nie sądzimy, iżby w Prusach mogły zajść jakie rozruchy, gdyż w walce obecnej udział bierze inteligentna średnia klasa, a obok tego niemcy odznaczają się wyrozumiałością i cierpliwością."

Lord Palmerston znajdował się wczoraj w Southampton na uroczystości poświęcenia Hartley— instytutu, pod który kamień węgielny sam położył w styczniu 1861 r. Pan Henry Robinson Hartley, założyciel tego instytutu, będący rodem z Southampton, przeznaczył w swym testamencie 100,000 fun. st. na zakład naukowy, poświęcony studjom i badaniom nad naukami przyrodzonemi, astronomją, starożytnościami, oraz literaturą starożytną i wschodnią. Proces, wynikły głównie z tego powodu, że zapisodawca mieszkał stale, w ciągu ostatnich kilku lat swego życia, w Frankfurcie, spowodował, iż z sumy 100,000 pozostało tylko 40,000, z których 12,000 użyto na wzniesienie gmachu, a resztę na uposażenie zakładu. Pierwszy minister, w mowach mianych przy tej sposobności, uniknął wszelkiej wzmianki o obecnej polityce. Owacje dla lorda Palmerstona w Southampton były nadzwyczajne: nie tylko że mu doręczono przy jego przyjeździe adresa i wzniesiono bramy tryumfalne, lecz nawet wyprzężono mu konie, a lud sam zawiózł go do Hartley instytutu.

Sir J. C. Lewis, w mowie mianej na bankiecie wyprawiony w Herefordshire z powodu posiedzenia towarzystwa rolniczego, oświadczył, że nie można jeszcze powiedzieć, iżby skonfederowane stany południowe utwierdziły już *de facto* swą niepodległość. Ztąd się okazuje, że Gladstone zbyt się pospieszył oświadczając, że uznania konfederacji południowej przez Anglję nie da na się długo czekać.

Władze zarządu indyjskiego postanowiły, jak słychać, idącą obecnie do Bagdadu lądową linję telegraficzną, przedłużyć do zatoki Perskiej, ztamtąd poprowadzić linję telegraficzną podmorską, na połączenie z systemem telegrafów indyjskich, poczynającym się na teraz w Kuradszi.

Austrja.

Wiedeń, 18 *Października*. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej na rok 1863, roztrząsany był budżet ministerstwa stanu, a mianowicie oddziału wychowania publicznego. W budżecie tym przewyżka nad wydatkami przeszłorocznemi na tenże przedmiot, jest bardzo mała. Dokonane wczoraj wykreślenia wynoszą zaledwie kilkaset zł. reń., a zatem nie mają żadnego znaczenia i jedynie dowodzą chęci ze strony komisji nie zmniejszania budżetu i tak już skąpo uposażonego wydziału wychowania publicznego. Komisja finansowa nie ukończyła wczoraj obrad nad tym budżetem, minister bowiem stanu opuścił około pierwszej z południa salę obrad, udając się na posiedzenie rady ministerjalnej. Dwa główne punkta wywołały dość żywe rozprawy. Najpierw referent Dr. Brinz zrobił uwagę, że co do wydatków nadzwyczajnych, mianowicie na nowe budynki, ministerstwo powinno złożyć szczegółowe wymotywowanie niezbędności i celu takich wydatków; tak np. na budowę nowego gimnazjum akademickiego w Wiedniu żądana jest na r. 1863 suma 50,000 zł. reń.; pożądanem byłoby wiedzieć, do jakiej wysokości obliczony został ogół sumy, na budowę tego gmachu przeznaczonej. Na to minister stanu odpowiedział podając niektóre data, które atoli przedmiotu nie wyczerpują. W liczbie wniosków referenta znajdował się i ten, ażeby przewyżka funduszów szkolnych górno-austrjackich, wynosząca przeszło 6,000 zł. reń., użytą została na reorganizację nawpół przez duchownych i świeckich nauczycieli kierowanego gimnazjum w Linz, tak iżby zakład ten był zupełnie świeckim. Wniosek ten natrafił pod względem formy na silny ze strony ministra stanu opór. Minister ten oświadczył, że kwestja podobna jest czysto administracyjna; że należy wystąpić najpierw z wyraźnym wnioskiem, a następnie uchwalić potrzebne fundusze. Przeciw takiemu poglądowi oświadczyli się deputowani Dr. Wieser i Dr. Schindler. W końcu atoli przy głosowaniu, po wystąpieniu deputowanych Hopfena i Tszabusznika, oraz Dra Hejna, prezesa izby deputowanych (który jak wiadomo nie jest członkiem komisji finansowej), przeciw wnioskowi powyższemu, takowy został większością głosów odrzucony. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu, komisja finansowa roztrząśnie pozostałe rubryki budżetu wychowania publicznego i budżet rady stanu.

Francja

Paryż, 16 *Października*. Dziś zapewniają stanowczo, że zmiana jaka zaszła w gabinecie jest tylko zmianą osób, że polityka Cesarska pozostała zupełnie nie zmieniona, i że maszyna rządowa będzie tak samo działać jak poprzednio, chociaż jedno z jej kółek innej jest barwy. Lecz dotąd niewiadomo jaka jest rzeczywiście polityka Cesarza, czy się skłania na prawo, czy na lewo i w jakim dąży kierunku. W sferach parlamentarnych utrzymują, że albo p. Drouin de Lhuys nie wprowadzá do gabinetu przypisywanych mu pojęć, coby znów utrudniało wytłomaczenie usunięcia p. Thouvenela z daniem mu za następcę reprezentanta takich samych jak on opinij, albo większa część ministrów powinna się podać do dymisji. Krążące bowiem pogłoski, nadają zaszłej zmianie daleko większą doniosłość niżby mogła mieć prosta zmiana osób. P. de Lavalette i Benedetti podali się do dymisji, jak tylko dowiedzieli się o usunięciu pan Thouvenela. Dodają, że pan de la Tour d'Auvergne, którego miejsce w Berlinie zająłby p. Talleyrand-Perigord otrzyma godność ambasadora w Rzymie. Powiadano nawet, że może i p. de Morny nie pozostanie nadal prezesem ciała prawodawczego, lecz wiadomość ta nie jest zbyt prawdopodobną.

Tymczasem z drugiej strony utrzymują, że usunięcie p. Thouvenela było konieczne, z powodu, iż za daleko w swej polityce zaszedł w duchu przychylnym Włochom. Pp. Persigny i Fould, jakkolwiek przychylni są także zjednoczeniu włoskiemu, nie posunęli się na tej drodze tak daleko, aby nie mogli jeszcze jakiś czas poczekać. Uznają oni doskonale ogromne trudności, połączone z urzeczywistnieniem ich życzeń. W tych dniach p. Persigny głośno oświadczył, że tak jest przejęty niesłychanemi trudnościami, stojącemi na przeszkodzie załatwieniu kwestji rzymskiej, że nawet starałby się wyperswadować Cesarzowi, gdyby ten był zdania, aby załatwienie to miało nastąpić bezzwłocznie.

Wielu głębiej zapatrujących się mężów stanu, przyzwyczajonych widzieć w polityce cesarskiej, zawsze odwrotną stronę tego, co na pozór wskazuje, sądzi, że im większą Cesarz okazuje przychylność świeckiej władzy, tem bliższa jest chwila rozwiązania kwestji rzymskiej. Mówią o usunięciu z gabinetu rzymskiego kardynała Antonellego i Monsignora Merode, dodając, że pierwszego z nich miejsce zajmie tylko który z audytorów roty. Ci co nie wierzą w tak głębokie kombinacje, przypuszczają, że Cesarz chce zrobić w kraju próbę systemu, z którego nie spodziewa się żadnych dobrych skutków, lecz który następnie pozwoli mu powrócić z większą szczerością do polityki prawdziwie napoleońskiej.

Tymczasem po cichu, małemi oddziałami, przewożą wojsko do Rzymu, co w każdem przypuszczeniu trudno wytłomaczyć.

Co do szczegółów przesilenia ministerjalnego powiadają, że jeszcze w niedzielę, 12-go, Cesarz wezwał do siebie p. Drouin de Lhuys i porozumiał się z nim co do programu przyszłej polityki. Rezultat tej narady Cesarz zakomunikował następnego dnia panu Thouvenelowi, z którym zresztą pragnął rozejść się w najlepszy sposób. P. Drouin de Lhuys ma przesłać do ajentów francuzkich za granicą okólnik, wyrażający zasady jego, z jakiemi wchodzi do gabinetu.

O wystąpieniu p. Thouvenela z gabinetu, w Turynie, jak zapewniają, wiedziano jeszcze w niedzielę. Jak z jednej strony utrzymują, że następstwem zmiany zaszłej w gabinecie paryzkim ma być podanie się do dymisji pana Ratazzego wraz ze wszystkiemi ministrami włoskiemi, tak znów z drugiej strony z dobrych źródeł zaprzeczają tej wiadomości.

Dzienniki *Opinion nationale* i *Siècle*, które zbyt zapamiętale walczyły przeciwko dążeniom reprezentowanym przez dziennik *La France*, otrzymały z ministerstwa spraw wewnętrznych, grzeczne, półurzędowe wezwanie, aby nie występowały zbyt energicznie przeciwko zmianie zaszłej w gabinecie.

Włochy.

Turyn, 14 *Października*. Ponieważ z powrotem Cesarza Napoleona do Saint-Cloud, według pogłosek, miało być w związku załatwienie kwestji rzymskiej, przeto od dwóch dni panuje tu w sferach politycznych największa niespokojność. Do powiększenia jej, przyczynił się niespodziewany przyjazd pana Benedettego, który wczoraj pośpiesznie przybył dla naradzenia się z prezesem gabinetu. Dotąd wszakże nic jeszcze nie słychać co był za powód nagłego powrotu posła francuzkiego i jaki był przedmiot narady. Chociaż optymiści upatrują w projektowanej podróży p. Ratazzego do Paryża, powtórzenie wycieczki zmarłego hrabiego Cavoura do Plombières, w ogóle jednak nie spodziewają się wcale, aby teraz zupełnie zostały zadowolnione życzenia Włochów. Doświadczenie dziesięcioletnie oduczyło publiczność włoską od łatwowierności, wszakże publiczność ta często zapomina z jakiemi trudnościami połączone jest rozwiązanie kwestji rzymskiej. Jak na teraz spodziewają się co najwięcej jakiego pośredniego kroku, zmniejszenia załogi francuzkiej w posiadłościach papiezkich, odwołania jakiego jenerała lub dyplomaty z Rzymu.

Wiele bardzo mówią o broszurze p. La Farina. Prezes stowarzyszenia narodowego będący znakomitym pisarzem, śmiało roztrząsa wszystkie bieżące kwestje, i przedstawia właściwe sposoby ich załatwienia. Lecz p. La Farina, jest zbyt nieszczęśliwy, na zanadto wielu nieprzyjaciół oskarżających go, iż ubiega się o godność ministra. Stronnictwa krańcowe z rozkoszą mu dokuczają, chyba dla tego, że oddał ogromne usługi swej ojczyznie bez ich udziału. Na nieszczęście p. La Farina także czasem okazuje się zbyt namiętnym względem tego stronnictwa.

Jenerał hrabia Valfré de Bonzo, wkrótce ma ogłosić opisanie oblężenia Gaety, Messyny i Civitella del Tronto. Imię autora, udział jaki miał w działaniach wojennych w 1860 i 1861 roku, stanowią rękojmie wierności i dokładności tych opisów.

Na ulicach Turynu widać teraz znaczną liczbę ochotników garibaldystowskich, w skutku amnestji uwolnionych z aresztu. Niektórzy z nich strasznie są obdarci.

Żegluga parowa pomiędzy Ankoną, Bryndyzjum, Korfu i Aleksandrją w Egipcie, została uroczyście otwarta. Stowarzyszenie, które ją zaprowadziło, poczyniło ogromne wydatki, aby od razu postawić ją na wysokości, na jakiej znajdują się podobne przedsięwzięcia w Anglji i we Francji. Towarzystwo austrjackiego Lloyda może ucierpić wiele w skutku tego współzawodnictwa.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 18 *Października*. Dziennik *France* podaje wiadomość, że p. de Sartigues został mianowany posłem w Turynie.—*Patrie* donosi, że p. Drouin de Lhuys wkrótce roześle okólnik oświadczający, że zostaną przedsięwzięte nowe usiłowania, w celu pojednania praw państwa włoskiego z powagą stolicy apostolskiej.

Paryż, 18 *Października*. *Monitor* donosi, że skutkiem decyzji Cesarza, drugi korpus armji, w Lille, pozostanie tymczasowo bez głównego dowódzcy. Główny sztab tego korpusu zostanie rozwiązany.

Paryż, 19 *Października*. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominację księcia Latour d'Auvergne na ambasadora w Rzymie, p. Talleyrand de Périgord na posła w Berlinie, a p. de Sartigues na posła w Turynie. *Monitor* zamieszcza dalej list Cesarza do p. Thouvenela, w którym Cesarz wynurza zdanie, że interes polityki pojednawczej, której p. Thouvenel był przedstawicielem, wymaga jednakże jego ustąpienia z gabinetu. Cesarz dodaje, że p. Thouvenel zasługuje na jego szacunek i zaufanie i że jest przekonanym, iż się nie zawiedzie na przychylności p. Thouvenela dla niego.

Turyn, 17 *Października*. Dzienniki sądzą, że wystąpienie p. Thouvenela z gabinetu jest nader niekorzystnem dla sprawy włoskiej.—*Discussione* mniema, że wypadek ten nastąpił nie skutkiem nowego zapatrywania się na kwestję włoską, lecz raczej w następstwie zawieszenia tej sprawy.

Turyn, 18 *Października*. *Discussione* zaprzecza pogłoskom o dymisji p. Ratazzego.

Rzym, 16 *Października*. Dziś rano kardynaarcybiskup neapolitański pobłogosławił związek małżeński księżniczki Annunziaty z arcyksięciem Karolem, którego reprezentował hr. Trapani. Król bawarski Ludwik, Królowa neapolitańska matka, poseł austrjacki i wiele innych dostojnych i znakomitych osób było obecnych na tej uroczystości.

Londyn, 18 *Października*. Wczoraj miał miejsce meeting garibaldistowski w London-Tavern. Sala była przepełniona. Kilka osób występowało z namiętnemi mowami. Uchwalono rezolucję, wyrażającą współczucie ludu angielskiego dla Garibaldego. Druga rezolucja protestuje przeciw przedłużeniu zajęcia Rzymu przez wojska francuzkie. Wnioski te zostały przyjęte jednogłośnie.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; rano do godziny 7-ej niebo pogodne, później na pół pogodne, wieczorem pochmurne, o godzinie 7-ej wieczorem deszcz drobny chwilowo padał. Powietrze z rana wilgotne, do wieczora wilgotność jego zmniejszała się, wieczorem suche. Przed południem panował słaby wiatr południowo-wschodni, po południu mocny. Średnia temperatura dnia jest $6^9/_{10}$ stopni Réaumura, przeszło o 1 stopień niższa od normalnej; największe ciepło po południu $10^2/_5$, najmniejsze w nocy $1^2/_3$ Réaumura. Barometr po południu nagle o 6 milimetrów opadł, średnia jego wysokość dzienna jest 741,59 milimetrów. Na słońcu dwie wielkie plamy. Elektryczność 32 stopnie. Księżyc na Równiku o godzinie 10-ej rano.

— Dnia 23 Sierpnia r. b. na folwarku Ignaców, w gminie Horostyta, powiecie Radzyńskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dwa domy mieszkalne, ubezpieczone na rs. 450, i rozmaite ruchomości, wartujące 2,170 rs.

— We wsi Moczydła, gminie Strużа, powiecie Zamojskim, dnia 25 Sierpnia r. b. z niewyśledzonej przyczyny wybuchł pożar, skutkiem którego zgorzał dom mieszkalny, a w nim spaliła się ośmioletnia Antonina Kaniówna.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Suchodolskiego* Januarego—Samosierra; *Gersona*—Górale Tatrzańscy w szałasie; *Murzynowskiego*—Głowa starca; *Kostrzewskiego*—Kryjówka w lesie przed pożogą; *Ruśkiewicza*—Zagajnik pod Piotrkowem, tegoż—Widok zimowy w Chorzelach; *Kaczorowskiego*—S. Antoni pustelnik; *Sypniewskiego*—Odwrót Żółkiewskiego z pod Cecory.

—W korespondencjach z Owrucza w gubernji Wołyńskiej wyczytujemy, że zboża już tam wszędzie posprzątano, i że żniwom sprzyjała pogoda. Oziminy były bardzo ładne, szczególniej zaś pszenica, o którą się obawiali rolnicy. Jarzyny, a mianowicie len, były także niezgorsze.—W ogóle cena zboża, mimo urodzaju, podnosi się. Wody tylko jest brak wielki, wszystkie młyny w tamecznej okolicy są bezczynne i mlewo przy pomocy wiatraków odbywać się musi.

— W Gazecie gubernialnej Irkuckiej, podaną jest wiadomość o złotodajnych kopalniach, a raczej piaskach, znajdujących się nad rzeką Tom. Kopalni tych znajdowało się tam kiedyś w ogóle 32, ale dziś zaniechanych jest 29, a eksploatowanych tylko trzy, z powodu, iż pierwsze nie zasługiwały na przepłukiwanie i poszukiwanie, jako zawierające zbyt małą ilość złota. Zaniechanie jednak eksploatacji miało miejsce przed 10-ciu lub 20-stu laty, kiedy poszukiwacze złota zaledwie mieli pojęcie o technice i ekonomji. Obecnie jednak z rozwojem części technicznej tego zatrudnienia, ze zniżeniem ceny robocizny i usunięciem rozlicznych trudności ekonomicznych, a mianowicie zniżeniem podatku od przemysłu złotodajnego, wrócą zapewne zaniedbane dotychczas piaski do da-

wnego stanu, opłacając wyłożony na ich eksploatacją kapitał.

— Czytamy w czasopiśmie czeskiem *Hlas*, że redaktorowi jego, panu Wincentemu Wawrze, wytoczony został, na zasadzie art. 300 kodeksu karnego austrjackiego, proces w prażskim sądzie krajowym.

— Towarzystwo śpiewaków w Królowym Dworze poświęciło 22-go Września uroczyście swą chorągiew, przy której to sposobności postawiona została tablica pomiątkowa na wieży kościoła, na którym Wacław Hanka znalazł rękopism królodworski. Oprócz licznej publiczności, przeszło 200 śpiewaków wzięło w tej uroczystości udział.

— Artystka dramatyczna czeska, pani Kaliwodowa, wystąpiła 23-go Września z powodzeniem w Paryżu, w sztuce francuzkiej *Iphigénie en Aulide*.

— Uprawa chmielu w Czechach stanowi znaczne źródło dochodów. Gałęź ta gospodarstwa rolnego znajduje się w stanie kwitnącym w 222 miejscowościach kraju czeskiego, mianowicie: w okręgu Żateckim w 56 miejscowościach, w Podhorańskim w 34, w Jechnickim w 23, w Luńskim w 39, w Postoloprteckim w 28, w Mosteckim w 12, w Kadańskim w 7 i nareszcie w okręgu Chomutowskim w 12 miejscowościach.

— W Peszcie zmarł 24-go Września, w wieku lat 40, utalentowany rysownik i autor opowiadań Willi Beck, brat poety Karola Becka.

— W szkole budownictwa wiedeńskiej akademji sztuk pięknych utworzony został, z początkiem b. roku szkolnego, osobny oddział przygotowawczy rysunków architektonicznych, w celu iżby wstępujący uczniowie, nie posiadający dostatecznej w rysowaniu wprawy, oraz uczniowie szkoły politechnicznej, mający zamiar poświęcenia się specjalnie nauce budownictwa, mieli sposobność gruntownego nauczenia się rysunku architektonicznego. Ponieważ przeznaczone zostały na to godziny wieczorne, przeto i młodzież rzemieślnicza będzie mogła na te lekcje uczęszczać.

— Ogród zoologiczny w Berlinie zbogacony zostanie egzemplarzem na uwagę zasługującym. Na pokładzie parostatku „Arcona" przywieziony został młody tygrys, złowiony na polowaniu w Sjamie; dla wykarmienia go, odjęto suce z rasy chińskiej kilka szczeniąt i podstawiono jej tygrysiątko. Tymczasem zwierzę to znacznie wyrosło, lecz jest tak posłuszne suce i przywiązane do niej, że nie opuszcza jej ani na chwilę, chociaż może chodzić swobodnię gdzie mu się spodoba. Z powodu swej wesołości, tygrys ten stał się faworytem majtków. Obecnie jeden z gdańskich domów handlowych otrzymał polecenie kupienia tego tygrysa i suki dla berlińskiego ogrodu zoologicznego.

— W jednym z dzienników belgijskich znajdujemy ciekawą wiadomość, dotyczącą pierwotnego założenia trybunałów handlowych. Trybunały te winny swój początek przypadkowej okoliczności, która miała miejsce we Francji za panowania Karola IX. Kiedy pewnego razu, odsądzono w Parlamencie sprawę dwóch kupców, która toczyła się już od lat 10, monarcha ten chcąc uwolnić stan kupiecki od niedogodności i trudności, jakie często napotykał w parlamencie, ustanowił trybunał handlowy, w którym wszelkie jego sprawy miały być sądzone przez sędziów wybranych z grona kupców najzamożniejszych i najwięcej mających znaczenia. Edykt zawierający to rozporządzenie, wydany został w 1563 r., a w Styczniu 1564 roku przystąpiono do wyboru pierwszych urzędników tej nowej instancji sądowej. Po założeniu tego trybunału handlowego w Paryżu, mimo oporu i szemrania członków parlamentu, którzy uważali to za ukrócenie ich przywilejów, Karol IX utworzył jeszcze kilka innych, w znaczniejszych miastach swego państwa. Za jego przykładem poszli i jego następcy, tak, że do czasów rewolucji francuzkiej, było już 67 trybunałów handlowych, z których ostatnie założone zostały przez Ludwika XIV w 1711 roku. Sędziowie zasiadający w tych trybunałach, nosili początkowo tytuł królewski „*sire*."

— W arsenale w Woolwich, w Anglji, do robienia ładunków używane są młode dziewczęta. W wielkiej sali, dziewczęta te siedzą rzędem, mając przed sobą rodzaj pulpitu, na na którym leży papier do ładunków i kule; obwijają one na wałek drewniany papier, umieszczają w nim kulę i przymocywają ją nitką; tak przysposobione patrony odnoszone są do innej sali, gdzie napełniają się prochem. W trzech wielkich salach zajmuje się tą robotą dwieście dziewczyn, pod nadzorem sześciu poważnych kobiet. Dziewczyny te mają od dziesięciu do czternastu lat, i są to po większej części córki żołnierzy i robotników arsenału. Nie przyjmują tam żadnej z nich bez dobrej rekomendacji i jeżeli jakiś czas nie uczęszczała do szkoły. Pobierają one zapłatę od sztuki, zarabiając od 8 do 11 szylingów (od 17 do 23 złp.) tygodniowo, wszystkie zaś razem w tym przeciągu czasu średnio wyrabiają 900,000 ładunków, W tygodniu robią tylko pięć dni, od godziny $7\frac{1}{2}$ rano do piątej po południu. Żywią się wspólnym kosztem, płacą zaś $3\frac{1}{2}$ pensów (około 18 groszy) za co dostają rano na śniadanie kawę z bułką i na obiad zupę, kartofle i chleb trzy razy na tydzień, a mięso kartofle i chleb cztery razy na tydzień. Kuchnia jest doskonała. Sale gdzie pracują ogrzewane są w zimie rurami z wodą gorącą i dobrze są wentylowe. Z wielką troskliwością zajmują się zdrowiem i postępowaniem tych dziewcząt, które zresztą wydają się bardzo szczęśliwe ze swego położenia. W innym zabudowaniu są sale, gdzie chłopcy zajmują się także robieniem ładunków. W ostatnich czasach urządzoną szkołę w arsenale, w której dzieci te będą mogły uzupełnić swe wykształcenie. Nauka czytania, pisania, arytmetyki, robót kobiecych udzielana im tam będzie za opłatą 3 pensów (około 16 groszy) na tydzień. Każda z uczennic będzie uczęszczać do szkoły dwa razy na tydzień po cztery godzin. W sali szkolnej może się pomieścić na raz 40 uczennic. Sale gdzia robią ładunki należą do ciekawszych rzeczy w arsenale w Woolwich.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wkrótce ma się ukazać w Warszawie obszerna praca p. Ludwika Dąbrowskiego, pod tytułem: *Regulamin dla Gospodarzy wiejskich, oraz urządzenie gospodarstwa parobczanego*. Redakcja Roczników Gospodarstwa Krajowego, podejmując nakład tego dzieła, daje niejako poręczenie gruntowności opracowania tego ważnego i na czasie będącego przedmiotu. Właściciele ziemscy przyzwyczaiwszy się od dawna do gospodarstwa pańszczyźnianego, znajdą w niem pożyteczne wskazówki przy urządzaniu nowego systemu, wprowadzenie którego, zmiany w stosunkach z włościanami czynią koniecznem. Zbytecznem, zdaje się, byłoby rozwodzić się nad niedogodnościami systemu pańszczyźnianego, tak pod względem moralnym jak i materjalnym, nad różnicą roboty parobczanej od roboty pańszczyźnianej. Lecz przyzwyczajenie do pewnego systemu, choćby połączonego z jawnemi niedogodnościami, jawnie niekorzystnego, sprawia to, iż z niechęcią i obawą patrzy się na wszelką zmianę choćby wyraźnie pożyteczną. Sądzimy wszakże, że kiedy raz zwalczone zostaną trudności i przykrości, nieodzownie połączone z epoką przechodnią z jednego systemu do drugiego, nikt nie będzie żałował zmiany, jaka może przynieść li tylko dla obu stron korzyści.

— Czasopismo miesięczne w języku słowaków *Sokol*, o którem niejednokrotnie w „Dzien. Pow." wspominaliśmy, podawać ma co miesiąc dodatek z pieśniami i melodjami do nich, pod tytułem *Hlahol*. Dodatek ten miał już być dołączony do dziewiątego (wrześniowago) numeru pomienionego czasopisma; z powodu atoli opóźnienia się jedynego litografa, jaki Peszt i Buda razem wzięte posiadają, dodatek ten wyjdzie dopiero wraz z dziesiątym (za październik) numerem *Sokola*. Tymczasem w numerze wrześniowym zamieszczoną została „Dumka Mateusza Trenczańskiego". Jest to muzyka napisana przez ulubionego u słowaków kompozytora Mateusza Trenczańskiego, którą po trzystu latach przerobił, z zastosowaniem do obecnych wymagań, autor „Marszu Rakoczego". *Sokol* wzywa poetów, ażeby do tej muzyki napisali pieśń, którąby mogła stać się prawdziwym hymnem narodowym.

— W Ołomuńcu wychodzi zbiór powieści, pod tytułem: *Velehrad, Biblioteka zabavneho czteni*. Dotąd wyszły z druku dwa tomy, z których pierwszy obejmuje *Żenske srdce*, a drugi *Krisztof Harant z Polżic*, obrazy historyczne z 16 i 17 wieku.

— W Pradze wyszło dziełko Tytusa Zikana, obejmujące krótką naukę o pszczolnictwie, mogącą służyć do wykładu tej gałęzi gospodarstwa uczniom szkółek elementarnych wiejskich. Tytuł tej książki taki: *Struczne pojednani o vczelarstvi hodici se pro zaczateczniky k przednaszeni żakum venkovskych szkol*.

— U Bertlinga w Gdańsku, wyszło dzieło Schaasego, pod tytułem: „Dzieje kościoła ewangelickiego w Gdańsku" (*Geschichte der ewangelischen Kirche Danzigs*).

—Literatura Belgijska XVI wieku wzbogaconą została przez niedawne wydanie dzieła: *Opuscules Latins de François de Bourgogne Seigneur de Fallais: publiés pour la première fois d'après un manuscrit de la bibliothèque de la ville de Hambourg, par Frédéric Laurent Hoffmann, Docteur en droit etc. Bruxelles, T. Heussner*, 1861. Autorem tego po raz pierwszy wydanego dzieła jest znakomity Belgijczyk François de Bourgogne, pan z Fallais, żyjący w pierwszej połowie 16-go wieku, człowiek wysokich talentów i w swoim czasie czynny w sferze dyplomatycznej.—Rękopism, w którym pomieszczone są jego prace, wspomniany jest po raz pierwszy w *Bibliotheca Belgica*; w r. 1715 nabył takowy Zacharjasz Konrad Uffenbach, a od spadkobierców Uffenbacha w 1749 r. Johann Christjan Wolff, nauczyciel gimnazjum i bibljotekarz bibljoteki publicznej w Hamburgu. Tym sposobem rękopism pomieniony dostał się do Hamburga.—Wstępem do tej książki jest długi list winszujący do Filipa II (wówczas jeszcze księcia), z powodu jego podróży po Belgji i Niemczech. Nie jest to jednak nic więcej, jak cyceronowskie stylowe ćwiczenie, stosowne do ówczesnego zwyczaju. Następnie idzie oda do Filipa, epigrammat, przekłady miarowe z greckiego, a mianowicie epigrammatów, prawideł życia Pythageresowych i t. d. W długim poemacie upomina on księcia Filipa aby pilnie się uczył i badał wszystko; w innym znowu opiewa Boga, trzeci poświęca pamiątce swego ojca Baldwina. Zrobić tu należy uwagę, że w odach nie szczególniej mu się udaje miara saphońska. Wiersze jego kuleją nieznośnie, gdy tymczasem heksametry dobrze są zbudowane.—Dla Belgji jednak starającej się odszukiwać pomniki swej literatury dziełko to ma interes specjalny, a wdzięczność za to należy się uczonemu bibljotekarzowi miasta Hamburga.

— Płodny poeta niemiecki Benedix wydał obecnie trzy nowe utwory dramatyczne; z tych dwa są jednoaktowe obrazki dramatyczne: *Die Prüfung* i *Der Mädchen Waffen*; trzecim zaś utworem jest komedja trzyaktowa pod tytułem *Gegenüber*. Pierwsze dwie sztuki, są to fraszki, odznaczające się atoli wśród tego rodzaju utworów dowcipem i dobrym smakiem. Również komedja trzyaktowa odznacza się bardziej temiż samemi przymiotami, aniżeli nadzwyczajnemi sytuacjami. Wszystkie te trzy utwory umieszczone zostały w zeszytach 8-m i 9-m pisma *Deutsche Schaubühne* (Drezno). Też same zeszyty zawierają cenne traktaty z dziedziny literatury dramatycznej, mianowicie dwa artykuły prof. H. Th. Rötschera o własnościach dykcji, i pracę E. Knetschke, o sztuce dramatycznej i artystach w Berlinie.

Odpowiedź na artykuł p. Jana Chobrzyńskiego, zamieszczony w N-ch 172, 175, 181 i 186 Dziennika Powszechnego, a obejmujący obronę artykułu 291 Kodeksu Cywilnego Polskiego przeciw zarzutom przezemnie uczynionym.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr.* 235).

Przypuściwszy wreszcie na chwilę, że prawo w art. 294 przywiązuje moc wsteczną do uprawnienia, a tem samem przyznawszy zwycięztwo tej fikcji, która każe wznosić małżeństwo i uprawnienie do chwili poczęcia dziecka, — musielibyśmy przyjąć następujące następstwa:

1) Że ta fikcja nie może mieć zastosowania w przypadku małżeństw pośrednich, zawartych przez jedno lub przez oboje z rodziców: W przeciwnym bowiem razie dzieci z tych małżeństw zrodzone, musiałyby być uważane za młodsze cywilnie, od dzieci naturalnych wcześniej zrodzonych, a następnie przez małżeństwo uprawnionych, następstwo nader ważne dla majątków, mających urzędowe majoraty.

2) Każda przeszkoda do zawarcia małżeństwa, istniejąca w chwili poczęcia dziecka, stanowićby musiała przeszkodę do jego uprawnienia, i tak np. dziewczyna nie mająca skończonych lat 16 lub 17 porodziła dziecię— a następnie doszedłszy wieku prawem przepisanego, zawarła ważne małżeństwo z ojcem dziecięcia. Według powyższej fikcji, dziecko nie mogłoby być uprawnione, gdyż w chwili poczęcia, rodzice nie mogli zawrzeć małżeństwa (art. 6 i 8 prawa z r. 1836).

Toż samo w przypadku różności religji następnie zniesionej (art. 24 t. pr.).

Toż samo w przypadku, gdy wdowa wydała na świat dziecko, w trzynastym lub czternastym miesiącu po śmierci swego męża, to jest, gdy poczęcie dziecka miało miejsce w epoce czasu, w której art. 68 t. pr. zabrania bezwarunkowo wdowom wchodzić w nowe związki małżeńskie. Toż samo tak co do kobiet jak mężczyzn, w przypadkach wyszczególnionych w art 69 i 70 t. pr., jeżeli urodzenie dziecka miało miejsce w epoce czasu przed ogłoszeniem zdania Rady Państwa z dnia 15 Kwietnia 1857 r.

Art. 301 K. C. jest rzeczywiście wyjątkiem, ale nie od tej zasady, jaką p. Ch. przypisuje prawodawcy — jakoby małżonkom po ślubie żadnych już dzieci uznawać nie wolno.

Uznanie dziecka naturalnego jest aktem stanu cywilnego, dowodem pochodzenia, wcale zaś nie jest umową, którą można stawiać przeciwko tym tylko stronom, które do niej wpływały; lecz przeciwnie akt uznania jest aktem mającym swój skutek przeciwko wszelkim osobom, skoro tylko ważnie uczyniony został.

Od tej to właśnie ogólnej zasady art. 301 obejmuje ważny wyjątek, stanowiąc, że „uznanie w ciągu małżeństwa uczynione przez jednego z małżonków, względnie dziecka naturalnego, przed ich małżeństwem z kim innym, a nie z jego współmałżonkiem spłodzonego, *nie może szkodzić ani temuż współmałżonkowi, ani dzieciom w temże małżeństwie spłodzonym...*" (Demolombe V Nr. 458 i 459. Zachariae § 568 quater; Marcadé art. 337 Nr. I etc.).

Że kodeksa francuzki i nasz, odmawiają uprawnienia dzieci uznanych przez rodziców po zawartem małżeństwie, — na to p. Ch. w innych miejscach swego pisma bezwarunkowo i stanowczo zgadza się; tu zaś przeciwnie utrzymuje, że takie, chociaż spóźnione uznanie, według tychże kodeksów, może i powinno być zasadą do uprawnienia, równą moc mającą, jak uznanie przed małżeństwem, lub w akcie tegoż małżeństwa uczynione. Twierdzenie to i przywiedzione na jego poparcie argumenta, jak są sprzeczne z poprzednio wypowiedzianemi, tak niemniej są przeciwne i literze i pobudkom prawa, zwłaszcza też francuzkiego. Kwestja ta, zdaje się, dostatecznie już została wyjaśnioną. Prawodawca francuzki i nasz, przyjęli zasadę uprawnienia przez następne małżeństwo, lecz w jej zastosowaniu oznaczyli zarazem warunki, formę i skutki. Wyłączywszy od tego dobrodziejstwa dzieci ze związku cudzołożnego i kazirodzkiego spłodzone, uznano, że ażeby dziecko mogło być uprawnione, powinno być uznane przed, lub w samym akcie małżeństwa, tem samem odmówili tego skutku uznaniom późniejszym, słusznie obawiając się podstępu bądź ze strony obojga małżonków, bądź jednego z nich, w uznaniu dziecka z kim innym spłodzonego.

Ograniczenia tego nie potrzebował prawodawca formalnie wygłaszać; wypływa ono z samej litery prawa. Inclusio unius, alterius est exclusio; qui dicit de uno, negat de altero, wypływa ono nadto z pobudek prawa, przy rozprawach nad projektem do kodeksu francuzkiego jasno wypowiedzianych.

Wprawdzie zamieszczony w naszem prawie dodatek w art. 291, może nasuwać niejaką pod tym względem wątpliwość; skoro bowiem prawo to dozwala uprawnienia i w tym przypadku, gdy dziecko, nieuznane formalnie ani przed, ani w akcie małżeństwa, używało po zawartem małżeństwie stanu dziecka prawego, a tem samem, skoro dopuszcza po ślubie uznania milczącego, ze skutkiem uprawnienia,—możnaby zrobić pytanie — dla czego odmawia tego skutku uznaniu wyraźnemu? W rozwiązaniu jednak tego pytania okazuje się niewątpliwem, że prawo nasze przywiązuje większą rękojmię rzeczywistości pochodzenia do uznania chociaż milczącego, ale ciągłego, jakiem jest ciągłe posiedzenie stanu, aniżeli do uznania wyraźnego, ale jednorazowego, po ślubie uczynionego.

W przeciwnym zaś razie, dopuściwszy na chwilę, że to uznanie może być uczynione w każdym czasie ze skutkiem uprawnienia, musielibyśmy przyjść do tego wniosku, że redakcja naszego artykułu jest defektową, i że należałoby ją zmienić gwoli zdania, przeciwko któremu wystąpiłem, a do którego p. Ch. zdaje się stanowczo w tem miejscu swej obrony przechylać, pomimo przeciwnych, a również stanowczo objawionych poprzednio opinij.

Wykazawszy tym sposobem, że uznanie uczynione przez rodziców po ślubie, samo przez się, nie może sprawić skutku art. 291 dozwolonego,—wsparty zdaniem i wywodami komentatorów postaram się teraz wykazać, że małżonkowie nie tylko mogą w czasie małżeństwa uznać swe własne dziecko przed ślubem zrodzone,—ale nadto, że w ten sposób uznanemu dziecku służą wszelkie prawa dzieci naturalnych, do których nie ma zastosowania artykuł 301 t. p.

Najprzód ogólne zasady prawa dozwalają każdemu i w każdym czasie uznać dziecko naturalne, jak dozwalają w każdym czasie poszukiwania ojcostwa lub macierzyństwa (art. 288), a to bezwzględu na wiek i stanowisko społeczne dziecka, jak również bez względu na wiek i stanowisko społeczne uznającego, wtenczas nawet, gdy ten ostatni jest połączony związkiem małżeńskim z inną osobą, a nie z tą, która dała życie dziecku przed małżeństwem uznającego, w tym bowiem razie, skutki uznania są wprawdzie ograniczone na korzyść małżonka i dzieci z małżeństwa tego zrodzone (art. 301); samo jednak uznanie nie przestaje być ważnem względem innych osob—bezskuteczność jego w tym razie jest względną (supra).

Dwa bowiem są potrzebne warunki, ażeby artykuł 301 mógł mieć zastosowanie; potrzeba: 1) ażeby uznanie uczynionem było *w ciągu małżeństwa* przez jednego z małżonków; 2) ażeby było uczynione względnie dziecka naturalnego, przed ich małżeństwem *z kim innym, a nie z jego współmałżonkiem spłodzonego*.

Pierwszego warunku wymaga sam tekst, jak niemniej essencjonalne pobudki prawa. Jakoż artykuł ten ma głównie na celu utrzymać spokój i zgodę między małżonkami, a obok tego zabezpieczyć od szkody majątkowej współmałżonka i dzieci z tego małżeństwa zrodzone. (Demolombe, V. N. 460).

Drugim warunkiem, potrzebnym do zastosowania art. 301 jest ten, ażeby dziecko uznane przez jednego z małżonków było spłodzone *z kim innym, a nie ze współmałżonkiem*. Jeżeli bowiem, w samej rzeczy, dziecko uznane przez jednego z małżonków, jest także dzieckiem współmałżonka, ten zamiast obrażać się tem uznaniem, owszem rad będzie z nadania stanu dziecku wspólnemu; spokój więc domowy nie będzie zakłócony. (Demolombe, V, N. 467).

Co się zaś tyczy dzieci z małżeństwa tego zrodzonych, te nie miałyby żadnej zasady użalać się na to uznanie dziecka przed ślubem, z tych samych co oni, rodziców zrodzonego. Wszak rodzicom wolno było dziecko to uprawnić, a tem samem postawić je w prawach na równi z dziećmi później w małżeństwie spłodzonemi, jeżeli więc mogli je uprawnić, tem pewniej mogą je uznać.

W jakim zaś czasie i jakim sposobem należy udowodnić, że dziecko uznane przez jednego z małżonków, jest także dzieckiem współmałżonka?

Na to pytanie w ten sposób odpowiada Demolombe (N. 468).

„Tekst artykułu 337 (nasz 301) co do obudwóch tych punktów nie wymaga żadnego warunku i rzeczywiście nie miał żadnego powodu wymagać. Dostatecznem więc jest jeżeli pochodzenie dziecka od drugiego małżonka udowodnionem będzie w jakimkolwiek czasie i jakimkolwiek sposobem.

W jakimkolwiek czasie:

Bądź przed zawarciem małżeństwa;

Bądź w czasie jego trwania; oboje małżonkowie mogą wówczas uznać jednocześnie dziecko wspólne; uznanie to, zbyt opóźnione, aby mogło posłużyć do jego uprawnienia, (art. 331), nada mu przynajmniej wszelkie prawa przywiązane do stanu dziecka naturalnego. Takiż sam skutek będzie, jeżeli obadwa uznania nie były współczesne, nic bowiem na tem nie zależy, czy uznanie uczynione przez jednego małżonka poprzedziło takież uznanie ze strony drugiego;

Bądź wreszcie po rozwiązaniu małżeństwa, i w tym razie to ostatnie uznanie nada wstecz wszelkie skutki temu uznaniu, które było uczynione przez współmałżonka w czasie trwającego małżeństwa.

Nakoniec, jakimkolwiekbądź sposobem, przez dobrowolne uznanie, bądź przez wyrok uznający macierzyństwo albo nawet ojcostwo (porówn. Toullier, t. II, N. 960; Duranton, t. III, N. 248, 249; Zachariae, t. IV, p. 65; Marcadé, t. II, art. 337, N. 6)."

Nie ulega wątpliwości, że prawodawca mógł odmówić bezwarunkowo rodzicom prawa uznania swych dzieci naturalnych w czasie małżeństwa, jak zabronić bezwarunkowo poszukiwania macierzyństwa lub ojcostwa, ale tego nie uczynił, bo wiedział i czuł, że rodzice nie tylko powinni mieć prawo, ale nawet mają naturalny i moralny obowiązek uznać swoje dziecko. Dziecko naturalne uznane zyskuje ważne prawa, nie tylko majątkowe, ale nadto ma prawo przybrać nazwisko i zostaje pod władzą rodzicielską tego z rodziców, które go uznało; nie jest więc istotnie błahą dla społeczności rzeczą zapewnić się, że dziecię to rzeczywiście pochodzi od tych osób, które go uznać mają. Do tego właśnie celu zmierzają wszystkie przepisy kodeksu o dowodach pochodzenia tego rodzaju dzieci. Być może, iż środki tych dowodów są zbyt ograniczone, wszelako ostatecznie odpowiadają powyższemu celowi.

Lecz jakkolwiek ważnemi są prawa przyznane dzieciom naturalnym, nie mają jednak praw familijnych, praw dzieci prawych lub uprawnionych, a nawet ich prawa są mniejsze od praw dzieci przysposobionych (art. 315). Pod tym względem prawodawca francuzki i nasz zrozumiał należycie prawdziwe potrzeby i interesa społeczności; utrzymując należną powagę dla małżeństw i rodzin, nie chciał poświęcać dzieci naturalnych, tych niewinnych ofiar błędu rodziców, starał się więc, o ile można, zapewnić im stan i środki utrzymania. W oznaczeniu zaś tej linji demarkacyjnej, jaka dzieli dzieci naturalne od prawych, powodował się głównie wyższemi celami moralnemi, mniej dbając o interesa majątkowe, pieniężne. Temi to wyższemi pobudkami tłumaczą się przepisy art. 305, 299 i 307 K. P. zabraniające bezwarunkowo i pod jakimbądź pozorem poszukiwania ojcostwa, uznania i poszukiwania macierzyństwa i ojcostwa dzieci ze związków cudzołożnych lub kazirodzkich spłodzonych, a to wszelkim osobom mogącym mieć w tem interes, tak na korzyść, jak przeciwko tym dzieciom, i bez względu na szkodę majątkową, pieniężną, jaka z tego zakazu dla krewnych, lub innych osób wyniknąć może.

Jeżeli rodzice, dla jakichbądź powodów, nie uznali dziecka przed, ani w akcie małżeństwa, ni też po ślubie nie nadali mu stanu dziecka prawego i w skutek tego nie zdołali go uprawnić, — pytam się, dla czegoby nie mieli prawa uznać je przynajmniej za naturalne i tym sposobem nadać mu stan i prawa do stanu tego przywiązane? Prawo któreby odejmowało im tę ostatnią pociechę i środek zaspokojenia sumienia, byłoby bez żadnego słusznego powodu surowszem, jak względem tych dzieci, których rodzice związkiem małżeńskim wcale nie połączyli się. Dziecko po ślubie uznane, będzie miało mniejsze prawa od dziecka uprawnionego, ależ nie pozostanie bez żadnych praw — a jeżeli kogo może obwiniać, to jedynie samych rodziców, za niedopełnienie we właściwym czasie warunków, wymaganych przez prawo do spełnienia się uprawnienia.

P. Ch. starając się wykazać nieloiczność odmówienia skutku uprawnienia aktowi uznania po ślubie uczynionemu, obok przyznania mu innych skutków oświadcza: „...podejrzenie wiarogodności przywiązane przez prawodawcę do zamiaru uprawnienia dzieci aktem urzędowym po ślubie sporządzonym, towarzyszy i uznaniu po takowym naturalnych dzieci..."

Na to w ten sposób odpowiadam. W jakimkolwiek czasie akt urzędowy ważnego uznania był uczyniony, prawodawca przywiązuje do niego jednakową wiarę, jako do dowodu pochodzenia dziecka naturalnego. Wiara ta jednak jest mniejszą od tej, jaką prawo przywiązuje np. do aktu urodzenia dziecka prawego. W obliczu prawa naszego pochodzenie dzieci naturalnych jest zawsze dwójznacznem, niepewnem, jako nie mających za sobą żadnego domniemania prawnego; dla tego też prawo w art. 304 dozwala *wszystkim interesowanym osobom* prawa zaprzeczenia uznania *wszelkiemi środkami* (porów. nadto art. 276, 277, 278, 283, 285, 289 z art. 300, 305, 306). Gdy więc rzecz idzie o zmianę stanu dziecka naturalnego na stan dziecka uprawnionego, prawo czyni różnicę pomiędzy uznaniem przed małżeństwem, a uczynionem po małżeństwie, odmawiając temu ostatniemu skutku uprawnienia.

Być może, iż to odróżnienie co do skutku jednychże aktów, mających jednakową moc dowodu pochodzenia, nie zgadza się z zasadami ścisłej konsekwentności, jest jednak niewątpliwie wypływem wyższej przezorności i troskliwości prawodawcy w utrzymaniu należnej powagi dla małżeństwa i rodzin prawych. Ze podejrzenie co do wiarogodności aktu uznania po ślubie uczynionego, jest tem większe w obec naszego prawa, — argumentu na to dostarcza sam p. Ch. w ułatwionej przez naszego prawodawcę możności uprawnienia przez nadanie dziecku naturalnemu stanu dziecka prawego po ślubie. *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Wtorek, d. 21 Października opera w 4ch aktach, z muzyką J. Verdi: **Ernani**, odegrana przez pp. *Miłaszewskiego, Borkowskiego, Kirchberg - Karwińską, Dobrskiego, Szczepkowskiego, Rybicką, Pawlewskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz........	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Środę, Teatr Rozmaitości—**Stary jegomość.**—**Zemsta za mur.**

we Czwartek, Wielki Teatr.—**Marja Stuart** (trajedja 1-y raz).

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 k. $88\frac{1}{2}$, za garniec k. $61\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 19 Października.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	60
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	28	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	93	14	$90\frac{1}{2}$
ditto Serja II.			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	25	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			91	75	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			96	66	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			89	25	—	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	100	65	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	100	50	100	35
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	153	—	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	82	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
,, . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $22\frac{2}{3}$

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $19\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 18 Października.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	$88\frac{3}{4}$	
6ta ,, ,, ...	$97\frac{3}{4}$	
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$88\frac{3}{4}$
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	$98\frac{7}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	—
,, Paryż 2 ,, . .	—	—
,, Hamburg 2 ,, . .	—	—
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	$81\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$50\frac{1}{8}$
,, na dostawę późniejszą	—	$45\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 30
Akcje kredytu ruchomego	—	$95\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5423) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem Piotra Tambolini, pomocnika litografa, tutejszego stałego mieszkańca, który w miesiącu Czerwcu 1857 r. wydaliwszy się z domu Nr. 578, gdzie ostatnio zamieszkiwał, bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie wmyśl art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5474) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Piotra Wolskiego wierzyciela ostrzeżonych sum rs. 15 z procentem i rs. 2 kop. 50, kosztów processu, w wykazie hypotecznym nieruchomości Radomia Nr. hyp. 48 oznaczonej, w dziale IV. pod Nr. 12, 2. Franciszka Pawłowskiego wierzyciela sum: rs. 105 i rs. 5, kosztów, sposobem ostrzeżenia w dziale IV. pod N. 29, wykazu hypotecznego dóbr Zawad z Okręgu Radomskiego. 3. Elzbiety pierwszego ślubu Müllerowej 2o Stibbe czyli Stikińskiej posiadaczki prawa wieczystej dzierżawy 30 i 15 mórg gruntu. w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Gutawa z Okręgu Radomskiego. 4. Karoliny-Józefy 2ch imion z Brzeskich Michalskiej posiadaczki prawa wieczystej dzierżawy 22 mórg gruntu i 30 mórg gruntu w wykazie hypotecznym dóbr Trablic z Okręgu Radomskiego w dziale III. ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania których to spadków termin prekluzyjny na dzień 13 (25) Kwietnia 1863 r. oznacza się.

W tym więc terminie wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 4 (16) Października 1862 r.
Michał Przychodzki.

(N. D. 3724) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włodawskiego.*

Z powodu zaszłej na dniu 8 Marca 1858 roku śmierci Jana Daleckiego właściciela nieruchomości miejskiej w mieście Włodawie pod Nr. 195 przy ulicy Rożanieckiej położonej, otworzył się spadek. Wzywa przeto wszystkich interesentów do tego spadku prawo mieć mogących aby ostatecznie w dniu 10 (22) Października r. b. pod prekluzją osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych stawili się i prawa swe udowodnili.

Włodawa dnia 1 (13) Kwietnia 1862 r.
A. Czajkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5133) *Sąd Pokoju Okręgu Kaliskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Iwanowicach Ogu i Powiecie Kaliskim pod Nr. 17 położonej z domu mieszkalnego, zabudowań tylnych, placu na którym stoją, podwórza, ogrodu domowi przyległego, stodoły o 2ch klepiskach i niwy gruntu około 6 1/2 mórg składającej się.

Zawiadamia strony interesowane iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 2 (14) Stycznia 1863 r.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej osobiście lub przez szczegółowego pełnomocnika zgłosiły się wraz z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi.

Decyzja jaka w skutek regulacji nastąpi ogłoszoną będzie d. 5 (17) Stycznia t. r.

Interesenci zatem i w terminie tym bez dalszego wezwania stawić się obowiązani.

Kalisz d. 18 (30) Września 1862 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Sulimierski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5477) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 23 Października (4 Listopada) b. r. odbywać się będą po trzeci raz w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej N. 744 publiczne licytacje na jednoroczne od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/63 r. do d. 19 (31) Grudnia 1863 r. dzierżawy następujących dochodów, które w drugich terminach niekorzystnie wylicytowane zostały:

a) na dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Lublina łącznie z opłatą wiadrową w części miasta tego pobieraną, od sumy rs. 44,153, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści cztery tysiące sto pięćdziesiąt trzy rocznie, na drugiej licytacji postąpionej;

b) na dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej w mieście Zamościu od sumy rs. 19,000, wyraźnie rubli srebrem dziewiętnaście tysięcy rocznie po drugiej licytacji zadeklarowanej i zabezpieczonej.

Licytacje te stosownie do decyzji Rady Administracyjnej z d. 28 Września (10 Października) r. b. N. 15,601 mieć będą miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się winny od cen powyżej oznaczonych.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale dochodów niestałych, Sekcji konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9ej z rana do 3-ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowanemi będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia licytacji aż do godziny 11-ej z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji kolejno co do każdego z dwóch miast na licytacją wystawionych, nastąpi.

Do deklaracji dołączone być powinny oryginalne kwity na vadia jednej dziesiątej części ustanowionych cen dzierżawnych wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego, kasy głównej Królestwa lub innej kasy złożone, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostaną, utrzymującym się zaś albo na poczet kaucjów warunkami licytacyjnemi wymaganych policzone lub w razie złożenia ich oddzielnie powrócone będą.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy.

„Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów N.“

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Października r. b. N. 49,123 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego lub kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów N. na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/63 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi Królestwa rocznie sumę rs. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N, dnia N. miesiąca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Oferty na licytacji postąpione, obowiązują w zupełności pluslicytantów zaraz od chwili złożenia deklaracji jak gdyby podpisali same kontrakty, a Skarb Królestwa obowiązują dopiero wten czas, gdy odbyte licytacje zatwierdzone i o tem strony interesowane urzędownie zawiadomieni zostaną.

Zastrzega się nakoniec że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący wystawiają się na wszelkie skutki nowej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępujących, ściągnięte będą, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież że deklaracje inaczej nie podług domieszczonego tu wzoru, napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jakoteż warunkowe, lub niższe od cen oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 4 (16) Września 1862 r.
Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.
Naczelnik Sekcji, Słomkowski.

(N. D. 5274) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Października) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu z opłat zyskowego w mieście Piasecznie od sumy rs 1130, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości że od sumy powyżej oznaczonej, odbędzie się dnia 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana w Magistracie miasta Piaseczna powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskiem vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywającego, oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone zostaną, zaś vadium utrzymującego się użytem będzie na kaucją po dokompletowaniu do wysokości $^1/_5$ część sumy zalicytowanej, która przez czas dzierżawy zatrzymaną być ma, a kwota rs. 10 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń, o ile okaże się niedostateczną plus licytant brakującą dopłaci, a zbywająca ilość onemu powróconą zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy dni świątecznych w Magistracie pomienionego miasta w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźd.) 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Stróżycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5275) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 25 Września (7 Października) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu z opłat zyskowego w mieście Mszczonowie od sumy rs. 1811, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że od sumy wyżej oznaczonej odbędzie się dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 11-ej z rana w magistracie miasta Mszczonowa, powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym, i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie miejskiej, Gubernjalnej lub Banku Polskim vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywającego, oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone zostaną, zaś vadium utrzymującego się użytem będzie na kaucję po dokompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej, która przez czas dzierżawy zatrzymaną być ma, a kwota rs. 10 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń o ile okaże się niedostateczną, plus licytant brakującą dopłaci, a zbywająca ilość onemu powróconą zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Stróżycki.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5276) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 25 Września (7 Października) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu z opłat zyskowego w mieście Grójcu od sumy rs. 2002, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że od sum powyżej oznaczonych odbędzie się dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego powtórna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie tych dochodów. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskiem vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywającego oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone zostaną, zaś vadium utrzymującego się użytem będzie na kaucję po dokompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej, która przez czas dzierżawy zatrzymaną być ma, a kwota rs. 10 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń o ile okaże się niedostateczną, plus licytant brakującą dopłaci, a zbywająca ilość onemu powróconą zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernialny, Stróżycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5277) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Października) r. b. licytacja w Biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu z opłat zyskowego w mieście Warka od sumy rs 2036, i garncowego czyli wiadrowego w tymże mieście od sumy rs. 1302, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości że od sum powyżej oznaczonych odbędzie się d. 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana w Magistracie miasta Warki, powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów, każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie Miejskiej Gubernialnej lub Banku Polskim vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywającego oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone zostaną, zaś vadium utrzymującego się użytem będzie na kaucję po dokompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej, która przez czas dzierżawy zatrzymaną być ma, a kwota rs. 10 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń o ile okaże się niedostateczną, plus licytant brakującą dopłaci, a zbywająca ilość onemu powróconą zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta, w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Września (9 Paź.) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Strożycki.
Za Naczelnika kancelarji, Górowski.

(N. D. 5278) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Paźdz.) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu z opłat zyskowego w mieście Tarczynie od sumy rs. 858 dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że od sum powyżej oznaczonych odbędzie się dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie miejskiej Gubernialnej lub Banku Polskim vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywającego, oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone zostaną, zaś vadium utrzymującego się użytem będzie na kaucję po dokompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej która przez czas dzierżawy zatrzymaną być ma, a kwota rs. 10 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń, o ile okaże się niedostateczną plus licytant brakującą dopłaci a zbywająca ilość onemu powróconą zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1962 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5124) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ ogłoszone na dzień 17 (29) Lipca, 17 (29) Sierpnia i 18 (30) Września r. b. licytacje na entrepryzę drukowania Dziennika Urzędowego Gubernii Augustowskiej, przez ciąg lat trzech 1863/5 dla braku konkurentów nieprzyszły do skutku, Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. począwszy od godziny 1-ej z południa odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na entrepryzę drukowania Dziennika Urzędowego Gubernii tutejszej na lata 1863, 1864 i 1865, a to pod warunkami w obwieszczeniu Rządu Gubernialnego w Dzienniku Urzędowym Gubernii Augustowskiej N. 27, 28, 29 oraz w Dzienniku Powszechnym w N. 152, 158, 163 umieszczonemi i do przejrzenia tak w Expedyturze Rządu Gubernialnego jako też w Biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego znajdującemi się.

Suwałki d. 20 Września (2 Październ.) 1862 r.
(3) Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Za Naczelnika Kancelarji, Jałbrzykowski.

(N. D. 5378) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że chociaż w obwieszczeniu z dnia 1 (13) Września r. b. Nr. 49718/2537 o odbyć się mających licytacjach na dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej z miast i osad tutejszej Gubernii na rok przyszły 1863 zamieszczoną została między innemi do wydzierżawienia w dniu 18 (30) Października r. b. opłata wiadrowa z miasta Serej od sumy rs. 1202 kop. 68 i 1/2, gdy atoli Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu reskryptem późniejszym z d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 38899/17094 zarządziła pozostawić opłatę na r. 1863 przy dzierżawie dóbr Sereje jak to dotąd miało miejsce, Rząd Gubernialny przeto uprzedza interesowane osoby, że w dniu 18 (30) Października r. b. odbędzie się licytacja tylko na dzierżawę dochodów konsumcyjnych z miasta Serej na r. 1863 od sumy rs. 1921 k. 20, z wyłączeniem wyżej wyrażonej opłaty wiadrowej.

Suwałki d. 22 Września (4 Października) 1862 r.
Gubernator Cywilny, J. Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Jałbrzykowski.

(N. D. 5451) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru parkanu drewnianego z uchybieniem wydanemu pozwoleniu na posesji Nr. 2305 wystawionego przez właściciela posesji Nr. 2306, odbędzie się w dniu 11 (23) Październ nika 1862 r. w Magistracie Miasta Stołecznego Warszawy licytacja głośna od kwoty rs. 75, in plus do której przystępujący złożą vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 7.

Bliższe warunki w Wydziale Administracyjnym przejrzeć może.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5346) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 18 (30) Października b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na konserwację i czyszczenie kloak w gmachu Ratusza przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia t. r. od sumy rs. 720 do licytacji ustanowionej,

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą żądaną przez siebie sumę za jaką w wyżej pomienionym czasie podejmuje się konserwacji i oczyszczania rzeczonych kloak.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale administracyjnym.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Października) 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się czyszczenia i konserwacji kloak w gmachu Ratusza przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku i żądam za tęż konserwacją i czyszczenie rzeczonych kloak rs. N. wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5224) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się w d. 30 Października (11 Listopada) b. r. o godzinie 11 ej z rana, publiczna in plus licytacja, przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Mokotowskiego, obrębu konsumcyjnego miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs 2, 500, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące pięćset.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do god. 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę, pomienionego dochodu płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej rządowej, na złożone vadium rs. 250, wyraźnie rubli srebrem dwieście piećdziesiąt, gotowizną listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia, w kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10-ej z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziale ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych, od 9-ej z rana do 3-ej z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z d. 25 Września (7 Października) b. r. N. 8232 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego do Okręgu Mokotowskiego, Obrębu Konsumcyjnego miasta Warszawy wprowadzonych, na rok jeden 1863, za sumę rs. N. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraznie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 25 Września (7 Paźd.) 1862 r.
za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
(2) Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5350) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego W. z dnia 18 (30) z. m. Nr. 74,416/20,275, zawiadamia interesowaną publiczność, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowładzu poczynając od sumy anszlagowej rs. 4513 kop. 21.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (wyjąwszy osób wyznania niechrześcijańskiego) winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy dołączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej, to jest rs. 451 kop. 32, (lub w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucję, jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entrepryzy i anszlagi kosztów, każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Września r. b. Nr. 15,234, podaję niniejszem deklarację, iż podejmuję się uskutecznić restauracją Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowłodzu za sumę rs. (wypisać literami), a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszelkich szczegółach poddaję się

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam i o zwrot takowego, wrazie nieutrzymania się przy licytacji, na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. (tu podpis imie i nazwisko).

Gdyby deklarant pisać nie umiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 7 (19) Września 1862 r.
(3) Smolechowski.

(N. D. 5273) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 3 po południu w biurze mojem odbywać się będzie in minus licytacja za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracji już w trzecim terminie na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego w Piekutach anszlagowanego na rs. 669 k. 60 1/2 oraz na oparkanienie nowego cmentarza grzebalnego anszlagowanego na rs. 728 k. 70 1/2 czyli razem rs. 1398 k. 31, a to pod warunkami w tym celu spisanemi i złożonemi vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywającego to jest rs. 139 k. 84, oczem zawiadamiając interesowaną publiczność nadmieniam że anszlag i warunki codziennie w mojem biurze przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 25 Września (7 Października) 1862 r. Nr. 27563 podaję niniejszą Deklarację iż podejmuję się entreprzyzy restauracji kościoła parafialnego w Piekutach, oraz oparkanienie nowego cmentarza grzebalnego tamże za sumę rs. N. wyraźnie N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. za złożone vadium w kwocie rs. 139, k. 84 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca N. roku N. (tu wyraźny podpis imienia i nazwiska.)

Łomża d. 25 Września (7 Paźdz.) 1862 r.
Radca Kolegialny, w z. Wierniewicz.

(N. D. 5272) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 3ej po południu w biurze tutejszem odbywać się będzie in minus licytacja w trzecim terminie za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracij na entrepryzę restauracji domu szkolnego w Tykocinie, sprawienie niektórych utensylji dla tejże szkoły i wystawienie nowej drwalni z kloaczką anszlagowanych na rs. 1,194 kop. 20 $^1/_2$, a to pod warunkami w tym celu spisanemi i złożeniem vadium 1/10 części sumie powyższej wyrównywającego to jest rs. 119 kop. 42.

O czem zawiadamiając interesowaną publiczność nadmieniam, że anszlagi i warunki codziennie w mem biurze przejrzane być mogą

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 25 Września (7 Października) 1862 r. N. 27,564 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji domu szkolnego w Tykocinie, sprawienie niektórych utensylij dla tejże szkoły i wystawienie nowej drwalni z kloaczką za sumę rs. . . . wyraźnie . . . poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 119 kop. 42 dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. . . Mca . . . roku N.

(tu wyraźnie podpisać imienia i nazwisko).

Łomża d. 25 Września (7 Paźdz.) 1862 r.
(2) Radca Kolegjalny, w z. Wierniewicz.

(N. D. 5271) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez otworzenie sekretnie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, i reperacją mostu Taryfowego na rzece Narwi pod wsią Wirzbicą, w Powiecie tutejszym, od sumy rs. 847 kop. 94 1/2, zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do którejkolwiek kasy miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku Polskiego złożyć na vadium rs. 137 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to wadium nieutrzymującemu się na licytacji, zaraz powróconem zostanie, zaś utrzymującego się zatrzymanem będzie, aż do czasu wywiązania się z przyjętych zobowiązań, i zatwierdzenia protokółu odbiorczego przez Zarząd VII. Okręgu Komunikacji.

Inne warunki i kosztorys każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Pułtusk d. 26 Września (8 Października) 1862 r.
J. Ostaszewski

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z d. 26 Września (8 Października) r. b. Nr. 17560, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć entrepryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, i reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi, pod wsią Wirzbicą za sumę rs. (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym i w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego przez Zarząd VII. Okręgu Komunikacji kosztorysu.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 137 dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie którego wrazie nieutrzymania się na poczty do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 5126) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 17 (29) Września r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu z targowego dla braku pretendentów bezskutecznie spełzła, przeto Magistrat podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19 (31) Października r. b. w Kancelarji Magistratu tegoż miasta odbywać się będzie powtórna publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje której wzór zamieszcza się na trzechletnie wydzierżawienie to jest od 1 Stycznia 1863 do ostatniego Grudnia 1865 r. dochodu kasy miasta Wolbroma z targowego i jarmarcznego od sumy przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanego czynszu rocznie rs. 1060 k. 59.

Chęć przeto licytowania mający w miejscu i terminie powyżej oznaczonym, deklaracje opieczętowane złożyć lub nadesłać zechcą które do godziny 12 w południe w tym dniu przyjmowane będą przy dołączeniu świadectwa kasy na złożone vadium rs. 106 warunki przedlicytacyjne każdego czasu w Magistracie tutejszym w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wolbrom d. 17 (29) Września 1862 r.
Burmistrz, Gołębiowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. N. roku N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie za sumę rocznego czynszu (tu wypisać sumę literami) w trzech letnią dzierżawę to jest od 1 Stycznia 1863 do ostatniego Grudnia 1865 roku poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs 106 domieszczam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. w mieście N. pisałem w N. dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5396) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленіе для сей Коммисіи пожарнаго инструмента, а именно: трубы заливной средней со всѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2 колесахъ 1, ушатовъ дубовыхъ въ 8 ведеръ 20, багровъ большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2, и топоровъ 8, кромѣ того восемъ ломовъ желѣзныхъ, имѣющихся въ Коммисіи, выпрямить, а концы заострить.

Желающіе принять на себя поставку означеннаго инструмента и исправленіе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 26 и 30 Октября сего 1862 года изустные съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть поданы или присланы въ Коммисію къ 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залогу какъ къ торгамъ, такъ и въ запечатанныхъ объявленіяхъ слѣдуетъ представить 144 руб. сер.

Объявленія, въ чемъ либо несогласныя съ установленными правилами или присланныя позже назначеннаго срока, не будутъ приняты въ собраніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны, не должны претендовать если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ.

Брестъ Литовскъ Октября 2 дня 1862

(N. D. 5127) *Burmistrz Miasta Gostynina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w Biurze Magistratu Miasta Gostynina w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Gostyńskiego odbędzie się licytacja, głośna in minus od sumy anszlagowej rs. 793 k. 41 $^1/_2$ na podjęcie się entrepryzy urządzenia starych dwóch studzien do przyjęcia maszyneryi pomp żelaznych w Rynkach Miasta Gostynina położonych.

Chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w vadium $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej wyrównywające, czyli rs 79 kop. 34, w powyższym miejscu i terminie zgłosić się winni gdzie o warunkach przedlicytacyjnych w każdym czasie powziąść mogą wiadomość.

Gostynin d. 20 Września (2 Paździer.) 1862 r.
Burmistrz, Chludziński.

(N. D. 5452) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 30 Października r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje, na dowozy w ciągu r. 1863 uskuteczniać się mające do fryszerek: 1. Oddziału Suchedniów; 2. w Wąchocku; 3. Oddziału Samsonów; 4. w Małachowie; 5. oraz w Kamienny i Bzinie, od cen wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym objętych.

Warunki tych licytacij każdego czasu w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, oraz w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Składający deklaracje obowiązani dołączyć do tychże kwity kasy Górniczej albo innej skarbowej na złożone vadium:

do	1	licytacji	rs.	230
„	2	„	„	45
„	3	„	„	83
„	4	„	„	87
„	5	„	„	68

i na złożone koszta ogłoszeń do każdej licytacji po rs. 3, oraz też deklaracje podać przed terminem do licytacji oznaczonym podług następującego wzoru:

Wzór deklaracji:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 7 Października r. b. 7636 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dowozów do fryszerek, (wymienić nazwisko fryszerek) na r. 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość procentu wyraźnie i czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia ... mca roku...

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Włościanie Rządowi gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadium będą do licytacji przypuszczeni za dołączeniem tylko do deklaracji kwitów kasy na koszta ogłoszeń i świadectw w właściwym urzędzie Wójta gminy spisanych na dowód protokólarnego przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez wszystkich z gromady podpisanych.

Suchedniów d. 7 Października 1862 r.
Naczelnik Zarządów Górniczych
Okręgu Wschodniego, Łęcki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4572) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Fryderyka Dehnel rządcę dóbr, ostatnio we wsi Wiktorów tejże Gminie Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty zamieszczenia w pismach publicznych niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, celem zapublikowania mu postanowienia JO. Księcia Namiestnika, lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.
Sądzia Prezydujący
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5475) Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Lubelskiego dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1862 roku na illacją Piotra Świdzińskiego zapadłego, podpisany Patron przy tymże Trybunale, wzywa niniejszem wszystkie strony interesowane które mieć mogą pretensje do Jana Włosińskiego z tytułu jego urzędowania jako Komornika Okręgu Tomaszowskiego ażeby w ciągu 3ch miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia z pretensjami swemi zgłosiły się do kaucji za rzeczonym Komornikiem na dobrach Skomorochy lit. A. pod N. 8 działu IV wykazu hypotecznego zapisanej.

Wzywa więc wszystkie strony interesowane aby z pretensjami jakieby mieć mogły prawnie udowodnionemi, bądź do Pisarza Trybunału Lubelskiego, bądź do Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie zgłosiły się i takowe udowodniły, po upływie bowiem zakreślonego terminu, kaucja pomieniona na żądanie Piotra Świdzińskiego wykreśloną zostanie, poczem opozycja przeciwko wykreśleniu kaucji nie będzie mogła być zakładaną.

Lublin d. 27 Czerwca (8 Lipca) 1862 r.
Władysław Siedlecki.

(N. D. 5360) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Szmula-Mośka Albersztein w m. Biały podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 17,915 lit. *e*, i $^1/_5$ Nr. 17,725 lit. *b*, z 5ej klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 2 (14) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5429) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Zwejgbaum w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 766 lit. *b*, i $^1/_5$ Nr. 13,606 lit. *e* z 5 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5338) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Giwartowskiego Aleksandra w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nr. 1615 lit. *a*, $^2/_5$ Nr. 1813 lit. *a* b i $^1/_2$ Nr. 7847 lit. *A* z 5 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 29 Wrześ. (10 Paźdz.) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.